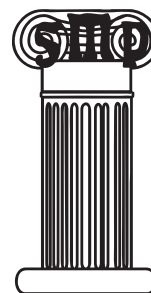


rocznik Oddziału Mazowieckiego
Stowarzyszenia Muzealników Polskich

komunikaty

Nr 4 / 2020-21



Stowarzyszenie
Muzealników Polskich
Oddział Mazowiecki



SPIS TREŚCI

4 Halina Czubaszek

Słowo wstępne

WYSTAWY I MUZEA

5 Przemysław Deles

Musimy być lojalni wobec lokalnej społeczności

9 Damian Jendrzejczyk

Socrealizm. Sztuka w służbie propagandy. Wystawa w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu (11 września – 31 grudnia 2020)

14 Alicja Jakubowska

Świat Rembrandta. Artyści. Mieszczanie. Odkrywcy. Wystawa na Zamku Królewskim w Warszawie – Muzeum (29 czerwca – 19 września 2021)

17 Ewa Koralewska

Michelangelo Merisi – geniusz spod ciemnej gwiazdy. Wystawa na Zamku Królewskim w Warszawie – Muzeum (10 listopada 2021 – 13 lutego 2022)

19 Izabela Zychowicz, Maja Łagocka

Splendor władzy. Wettynowie na tronie Rzeczypospolitej. Wystawa w Muzeum Łazienki Królewskie (5 listopada 2021 – 27 lutego 2022)

22 Alicja Mironiuk Nikolska

Nikifor. Malarz nad malarzami. Wystawa w Muzeum Etnograficznym (15 listopada 2021 – 27 lutego 2022)

26 Leonard Sobieraj

Muzeum Mazowieckie w Płocku skończyło dwieście lat!

30 Milena Kolibczyńska

Zachwycające art déco – nowa wystawa stała Muzeum Mazowieckiego w Płocku

34 Milena Kolibczyńska

Galeria z rzeką, szafą i kapeluszem

37 Jarosław Asztemborski

Jubileusz 50-lecia Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

41 Roman F. Kochanowicz

60-lecie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

45 Aldona Łyszkowska

Rok Cypriana Kamila Norwida na Mazowszu

48 Katarzyna Jakimiak

70 lat Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie

50 Halina Czubaszek

XV edycja konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne - Wierzba”

OBJAZDY NAUKOWE

53 Wiesława Wideryńska

Wizyta członków OM SMP w Muzeum Ziemi Błońskiej

56 Eliza Czapska

Zamek w Liwie i sąsiedzi. Wizyta członków Oddziału Mazowieckiego Stowarzyszenia Muzealników na Zamku w Liwie, w pałacu w Korczewie i w Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie

Słowo wstępne

Koleżanki i Koledzy, Muzealnicy,

Czasopismo „Komunikaty. Rocznik Oddziału Mazowieckiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich” od roku 2017 przyjęło nową formułę – zdecydowaliśmy się wydawać je jako rocznik, wprowadziliśmy także nową szatę graficzną. W treści skupiamy się jednak na najważniejszych wydarzeniach muzealnych – wystawach, jubileuszach i objazdach naukowych.

Oddajemy w Państwa ręce nowy, czwarty numer „Komunikatów SMP OM”, który powstał dzięki ogromnemu zaangażowaniu Katarzyny Wagner, Luizy Fijałkowskiej i Huberta Kowalskiego.

Numer ten zawiera materiały z działalności Oddziału Mazowieckiego SMP w latach 2020, 2021 i w pierwszym kwartale roku 2022.

W dniach 11–13 marca 2020 Oddział Podlaski Stowarzyszenia Muzealników Polskich zorganizował II konferencję muzealną „Trudne dziedzictwo”. Wieczorem 11 marca dowiedzieliśmy się, że w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa od następnego dnia w Polsce wprowadza się stan epidemii. Zamknięto szkoły, uczelnie wyższe, zakłady pracy i instytucje kultury, w tym muzea. Przerwano obrady i musieliśmy wrócić do swoich domów, bo w muzeach wprowadzono pracę zdalną, a później w systemie hybrydowym. Muzea rozpoczęły działalność w sieci. Długo musieliśmy czekać na ich ponowne otwarcie dla publiczności.

W nowym numerze „Komunikatów” w dziale „Wystawy i muzea” polecam rozmowę z dyrektorem Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu Leszkiem Ruszczykiem, artykuły o jubileuszach: 200-lecia Muzeum Mazowieckiego w Płocku, 50-lecia Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu oraz o wystawach, po których muzealników oprowadzali ich kuratorzy, a także innych wystawach zrealizowanych na Mazowszu i w Warszawie.

W dziale „Objazdy naukowe” – relacja z wyjazdu muzealników na Mazowsze i Podlasie: do Muzeum „Zbrojownia” na Zamku w Liwie i Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie Oddział Muzeum Regionalnego w Siedlcach oraz do Muzeum Ziemi Błońskiej w Błoniu.

Życzę Państwu miłej lektury.

*Halina Czubaszek
Prezes Oddziału Mazowieckiego
Stowarzyszenia Muzealników Polskich*

Musimy być lojalni wobec lokalnej społeczności

Z dyrektorem Muzeum im. Jacka Malczewskiego

w Radomiu Leszkiem Ruszczykiem rozmawia

dr Przemysław Deles

PRZEMYSŁAW DELES: Co w pana ocenie czyni Muzeum im. Jacka Malczewskiego unikalnym? Co stanowi o jego specyfice? Jakie wymieniłby pan jego atuty?

LESZEK RUSZCZYK: Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu było początkowo klasyczną placówką regionalną. Instytucje o takim charakterze powstawały dzięki rozwijającemu się w XIX wieku ruchowi kolekcjonerskiemu. Dodatkowym czynnikiem było powstawanie oddziałów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na terenach polskich będących pod zaborami.

U nas wszystko zaczęło się od księdza Jana Wiśniewskiego. Ten znany radomski kolekcjoner przekazał w grudniu 1913 roku część swoich zbiorów Radomskiemu Oddziałowi Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dzięki tej darowiźnie mogło powstać pierwsze muzeum w Radomiu. Ksiądz zastrzegł sobie prawo do wycofania darowizny w przypadku niewywiązania się Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z obietnicy urządzenia i otwarcia w ciągu roku muzeum.

Niestety wybuch I wojny światowej wstrzymał wszelkie prace, a opiekę nad zbiorami przekazano osobom prywatnym. W 1921 roku PTK wznowiło działalność i zaczęło rewindykować zbiory oddane na przechowanie. Dzięki staraniom działaczy PTK 18 marca 1923 roku w jednej z sal ówczesnego gmachu starostwa, przy obecnej ulicy Żeromskiego 53, otwarto pierwszą regionalną placówkę muzealną. Właśnie tę datę przyjmuje się za początek muzealnictwa radomskiego.

Czujemy się spadkobiercami Jana Wiśniewskiego. W przyszłym roku będziemy obchodzić setną rocznicę swojej działalności. Nasza obecna siedziba mieści się pod adresem Rynek 11. To przepiękny zespół popijarski wzniesiony w XVIII wieku według projektu Antonio Solariego, w późniejszym okresie rozbudowany w stylu klasycystycznym. Powierzchnia obiektu to 4519 metrów kwadratowych.

Nasze muzeum ma siedzibę w unikalnym miejscu. Są to zabytkowe budowle z duszą oraz bardzo bogatą historią. To ze schodów gmachu głównego przemawiał do tysięcy rodaków Józef



1–2 Gmach Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, fot. Damian Jendrzejczyk

Piłsudski podczas zjazdu legionistów w 1930 roku. Nie wyobrażam sobie w Radomiu lepszego miejsca na tego typu instytucję.

Za największy atut muzeum, którym mam zaszczyt kierować, uważam jednak jedną z największych w kraju kolekcję obrazów Jacka Malczewskiego.

„Najpierw jesteśmy mieszkańcami Radomia, stąd nas ludzie wybrali i musimy być lojalni wobec nich” – powiedział pan w jednym z wywiadów. Na czym polega pana zdaniem lojalność dyrektora muzeum wobec lokalnej społeczności? Jak widzi pan rolę Muzeum im. Jacka Malczewskiego w skali miejskiej, lokalnej i ponadregionalnej?

Lojalność dyrektora radomskiego muzeum wobec miejscowej społeczności polega moim zdaniem na służbie publicznej oraz dbaniu o budowanie tożsamości odwołującej się do dziedzictwa historycznego i kulturowego Radomia i regionu. Uważam, że społeczeństwo żyjące w trzeciej dekadzie XX wieku jak powietrze potrzebuje zdefiniowania na nowo swojej lokalnej tożsamości. Odpowiednio ekspozowane dziedzictwo kulturowe i historia grodu nad Mleczną mogą stać się źródłem dumy z miejsca, w którym pracujemy i mieszkamy. Jak pisał przed laty Józef Mackiewicz: „bez historii nie ma kultury”. Marzy mi się, aby w przyszłości Muzeum im. Jacka Malczewskiego spopularyzowało Radom nie tylko w skali ogólnopolskiej, ale także międzynarodowej.



3 Dyrektor Muzeum
Leszek Ruszczyk,
fot. Damian Jendrzeyczyk

4 Wystawa stała, część
poświęcona twórczości
Jacka Malczewskiego,
fot. Damian Jendrzeyczyk

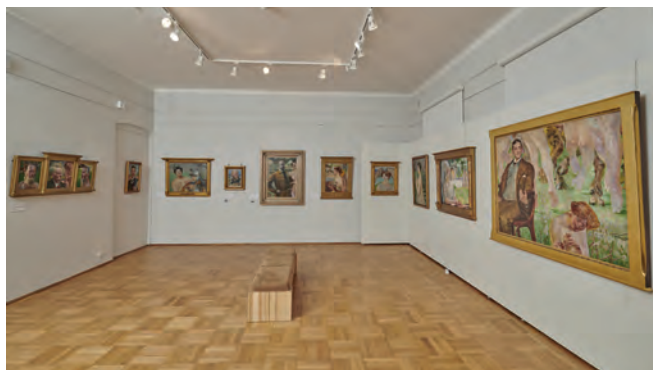
Jak wygląda zakres działań, jakie są obszary, na których muzeum jest aktywne?

Nasza instytucja jest przede wszystkim muzeum wielowydziałowym. To pokłosie dawnej struktury placówek regionalnych. To, co dawniej trąciło prowincjonalnością, dzisiaj jest naszym największym atutem. Oprócz klasycznych i typowych działów muzealnych, takich jak Dział Sztuki, możemy się pochwalić: Działem Historii, Działem Archeologii, Działem Przyrody, Działem Sztuki Nieprofesjonalnej, Działem Naukowo-Oświatowym. Ta różnorodność przyciąga do nas szerokie spektrum odbiorców. Dużą uwagę poświęcamy młodemu pokoleniu. Mamy przygotowaną bogatą ofertę edukacyjną dla szkół: lekcje, wykłady, projekty, warsztaty. Ogromny nacisk kładziemy także na działalność naukową i wydawniczą.

Jak zdefiniowałby pan wasze grupy docelowe? Skąd czerpicie na ich temat wiedzę? Jak się z nimi komunikujecie? Jak wygląda strategia promocyjna i marketingowa?

Najszerszą grupą naszych odbiorców jest młodzież szkolna, licznie odwiedzają nas młodzi ludzie ze szkół podstawowych, średnich i wyższych, a nawet najmłodsi zwiedzający z przedszkoli. Niezmiennie mnie to cieszy, ponieważ możemy im przekazać sporą dawkę wiedzy, mamy szeroką ofertę edukacyjną, szereg lekcji muzealnych i warsztatów, z których nauczyciele i uczniowie chętnie korzystają.

Ściśle współpracujemy z Wydziałem Edukacji Urzędu Miejskiego, kuratorium i ośrodkami kształcenia nauczycieli: Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Radomskim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli. Organizu-



jemy spotkania i konferencje, podczas których przedstawiamy pedagogom naszą ofertę, oprowadzając ich po nowych ekspozycjach i proponując tematy oraz scenariusze lekcji muzealnych. Kolejna grupa odbiorców to mieszkańcy Radomia, którzy zwiedzają wystawy stałe i czasowe, uczestniczą w wykładach przygotowywanych przez naszych pracowników merytorycznych, oprowadzaniach kuratorskich po ekspozycjach oraz organizowanych przez nas imprezach.

Często gościmy także zwiedzających z całej Polski i z zagranicy – magnesem przyciągającym szeroką widownię jest malarstwo Jacka Malczewskiego i organizowane przez nas wystawy czasowe (historyczne, archeologiczne, ukazujące sztukę dawną i współczesną). Mamy także ofertę zajęć dla osób starszych (współpracujemy z uniwersytetami trzeciego wieku), niepełnosprawnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym (współpraca z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, domami opieki, ośrodkami wychowawczymi itp.).

O naszej ofercie informujemy za pomocą mediów, przekazujemy informacje podczas często organizowanych konferencji prasowych, korzystamy z mediów społecznościowych: Facebooka, Instagrama, YouTube, strony internetowej. Każde nowe wydarzenie jest reklamowane w prasie, radiu i telewizji, opisywane w Radomskim Informatorze Kulturalnym i miesięczniku „Mazowsze Serce Polski”, drukujemy plakaty, billboardy, plansze informacyjne, prowadzimy kampanie reklamowe. Nasze muzeum należy do Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej oraz Radomskiej Organizacji Turystycznej.

W tym kontekście prosiłbym o kilka słów na temat wyzwani stojących przed panem i muzeum.

Największym wyzwaniem, z którym będziemy musieli się zmierzyć, jest rozbudowa Muzeum. Moim celem jest pozyskanie kolejnych zabytkowych obiektów w Radomiu, ich rewitalizacja, aranżacja i rozwój. Mam tu na myśli pałac Ignacego Zabielly przy ulicy Okulickiego, pałac znakomitej i zasłużonej dla Radomia rodziny Pruszków w dzielnicy Woźniki (tam chciałbym rozbudować Dział Przyrody z ogrodem botanicznym z prawdziwego zdarzenia). Chcemy zakupić oraz wyremontować i rozbudować ostatnie nieodrestaurowane XIX-wieczne kamienice w Rynku. Jednak największym wyzwaniem, które stoi przede mną, jest remont gmachu głównego i oddanie go w całości zwiedzającym. Dzisiaj większość pomieszczeń zajmują magazyny i biura.

Czy zechciałby pan wymienić kilka pana i muzeum powodów do dumy?

Moim największym powodem do dumy jest na dziś budowa Muzeum Historii Radomia – stałej wystawy w zabytkowych kamienicach Gąski i Esterki. To trudna inwestycja. Dwie najstarsze kamienice w Rynku wymagały gruntownego remontu, który mamy już za sobą. Teraz koncentrujemy się na aranżacji nowoczesnej, multimedialnej wystawy poświęconej dziejom królewskiego miasta Radomia.

Bardzo cieszę się także z tego, że udało mi się wznowić działalność naukową i wydawniczą naszego muzeum. Wydajemy drukiem „Arte Fakty”, rocznik Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Najbardziej budujący jest fakt, że 80 procent tekstów



piszą pracownicy naszej placówki. Świadczy to o dużym potencjale naukowym i twórczym zespołu.

Do sukcesów zaliczam także rozpoczęcie prac nad *Dziejami Radomia* – czterotomową naukową monografią historyczną miasta. Nadmienię tylko, że Radom jest jednym z nielicznych miast w Polsce, które nie mają tego rodzaju opracowań.

Czego się pan nauczył jako zarządca dużej instytucji kulturalnej? Co pana zaskoczyło i nadal zaskakuje?

Muzeum nie jest pierwszą instytucją, którą kieruję. Mam bardzo duże doświadczenie w tym zakresie. Praca tu nauczyła mnie jednego. Tutaj pracuje się z ludźmi bardzo wrażliwymi – na sztukę, na piękno – z ludźmi, którzy swoją pracę traktują w kategoriach misji. Zaskoczyło mnie, że trzeba im dać większe wsparcie, a jednocześnie większą swobodę działania. Dużo rozmawiam ze swoimi pracownikami, wsłuchuję się w ich problemy. Staram się ich wspierać, a wtedy rozwijają skrzydła.

Jak widzi pan swoje relacje z zespołem muzeum?

Nasz zespół to profesjonaliści, mam do nich pełne zaufanie i uważam, że drzemie w nich ogromny po-

tencjał. To ludzie wykształceni, ambitni, pełni pasji. W muzeum pracuje wielu kreatywnych specjalistów, mających rozległe zainteresowania. Myślę, że wystarczy dać im pole do popisu, zadbać o to, by mogli realizować swoje pasje, zamysły i wystawy. Moim zadaniem jest zarządzanie tym zespołem w taki sposób, żeby mógł się rozwijać: prowadzić badania naukowe, ogłaszać publikacje, tworzyć ciekawe ekspozycje, spełniać się twórczo. Ja planuję działania, otaczam ich opieką, pozyskuję środki finansowe i dbam o to, aby ich zdolności mogły być efektywnie wykorzystane. Jestem pewien, że tylko taki rodzaj zarządzania i współpracy jest owocny i racjonalny.

Jakiego pytania nie zadałem, a powinienem?

Marzę o pytaniu: jak widzi pan Radom i Muzeum im. Jacka Malczewskiego oczami wyobraźni w następnej dekadzie?

Widzę miasto zrewitalizowane, kwitnące, z przepiękną starówką pełną ludzi. Widzę tysiące turystów z całego świata, którzy przylatują do miasta, korzystając z radomskiego lotniska. Natomiast Muzeum im. Jacka Malczewskiego widzę wyremontowane, pełne zadowolonych gości. Widzę mnóstwo oddziałów (co najmniej cztery), w których chwylimy się historią, sztuką i przyrodą naszego miasta i regionu.

Tego panu życzę. Dziękuję za rozmowę.



5 Wystawa stała, część kolekcji rodziny Pinno, fot. Damian Jendrzejczyk

6 Wystawa stała, część kolekcji przyrodniczej, fot. Damian Jendrzejczyk

***Socrealizm. Sztuka w służbie propagandy.* Wystawa w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu**

(11 września – 31 grudnia 2020)

Damian Jendrzejczyk

Od 11 września do 31 grudnia 2020 roku w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu czynna była wystawa pt. *Socrealizm. Sztuka w służbie propagandy*, której kuratorami byli Damian Jendrzejczyk i Krzysztof Skarżycki.

Na wystawie pokazanych zostało około 140 muzealiów, głównie malarstwo, ale również rzeźba, rysunek, grafika, plakat, wzornictwo przemysłowe oraz sztuka ludowa. Ekspozycja miała przede wszystkim charakter edukacyjny – autorom scenariusza zależało, aby zwiedzający wystawę mogli dowiedzieć się m.in., czym był realizm socjalistyczny; kto był głównym propagatorem wprowadzenia go w sztuce

polskiej; jak zorganizowane zostało ówczesne życie artystyczne; jakie wymagania formalne oraz jaką tematykę narzucali twórcom ideologowie realizmu socjalistycznego; którzy artyści byli wówczas nagradzani i promowani; dlaczego większość – często wybitnych twórców – tak łatwo dała się przekonać do socrealizmu; jak twórcy próbowali oszukać stalinowską cenzurę; jak różnorodny pod względem formalnym był socrealizm; którzy artyści zdecydowali się na milczenie oraz jakie były nisze, w których mogli oni zachować swoją artystyczną wolność; kiedy zaczęło się odejście od doktryny realizmu socjalistycznego w Polsce. Ponadto przygotowano warsztaty edukacyjne towarzyszące wystawie. Aby ułatwić widzom zrozumienie, jak według teoretyków i propagatorów socrealizmu miała wyglądać wprowadzana sztuka, na wystawie wyświetlano propagandowy film dokumentalny *Nowa sztuka* z 1950 roku, zrealizowany przez Wytwórnnię Filmów Dokumentalnych w Warszawie.

Scenariusz wystawy zakładał podział ekspozycji na siedem części: prolog *Zaraz po wojnie: lata 1945–1948*, główny temat *Socrealizm 1949–1955*, zakończenie *Arsenał 1955*, a także wątki poboczne: *Plakat*, *Sztuka w kontrze*, *Wzornictwo przemysłowe* oraz *Sztuka ludowa*. Taka koncepcja miała zasadniczy wpływ na aranżację plastyczną wystawy oraz jej scenografię. Ze względu na liczbę oraz wielkość eksponatów, ekspozycja została zorganizowana w największej sali muzeum o powierzchni około 330 metrów kwadratowych. Aranżacja plastyczna polegała przede wszystkim na zbudowaniu przestrzeni ekspozycyjnej ze ścianek i ekranów wedle podziałów określonych w scenariuszu wystawy.



1 Aranżacja wystawy, fot. Damian Jendrzejczyk



Kolorystyka przestrzeni wystawienniczych ograniczona została do trzech kolorów: czerwonego, granatowego oraz jasnoszarego. Dominująca była czerwień, jako kojarząca się z rewolucją październikową. Kolor ten miał również być dobrym tłem dla socrealistycznych obrazów, utrzymanych przeważnie w stonowanej kolorystyce z przewagą szarości, ugrów i ciepłych brązów. Z kolei granatem pomalowano przestrzeń wystawienniczą przeznaczoną do ekspozycji plakatów, w celu wydzielenia jej z głównego wątku wystawy, a także, aby lepiej wyeksponować czerwień i błękit, czyli kolory dominujące w socrealistycznym plakacie. Kolejnym elementem aranżacji plastycznej, który miał wzmacniać przekaz wystawy, były naklejone na ścianę cytaty o sztuce realizmu socjalistycznego, a także odtwarzane w tle pieśni z tamtego okresu.

Wprowadzeniem do głównego wątku wystawy było syntetyczne przedstawienie okresu bezpośrednio poprzedzającego socrealizm, czyli sztuki z lat 1945–1948. W porównaniu z czasami stalinowskimi, pierwsze lata powojenne charakteryzowały się względnie liberalną polityką państwa w dziedzinie kultury, ponieważ komuniści w tym okresie byli zajęci przede wszystkim przejmowaniem i utrwalaniem władzy w Polsce. Pierwszym zwiastunem mówiącym o zmianie polityki państwa w sprawach kultury było przemówienie Bolesława Bieruta podczas otwarcia radiostacji we Wrocławiu w listopadzie 1947 roku, w którym zwrócił się do twórców, aby tworzone przez nich treści były powszechnie zrozumiałe dla mas, a tematyka bardziej związana

z problemami zwykłych ludzi. Postulowane przez władze zagadnienie sztuki społecznie zaangażowanej nie budziło początkowo większego sprzeciwu wśród większości artystów, ponieważ jeszcze przed wojną takie postulaty były podejmowane w gronie twórców wywodzących się z kręgów awangardowych, na przykład Grupy Krakowskiej. Artyści byli gotowi na pewien kompromis. W zamian za mecenat państwowy zgadzali się na propozycje tematyczne, ale z zachowaniem swobody twórczej w eksperymentowaniu z formą.



Głównym tematem wystawy była sztuka realizmu socjalistycznego, czyli kierunku w sztuce określanego jako metoda twórcza, która została ogłoszona jako jedyna i słuszna doktryna w sztuce polskiej podczas IV Zjazdu Delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków w Katowicach, w czerwcu 1949 roku. Gdy dobieraliśmy eksponaty na wystawę, zależało nam, aby ukazać sztukę realizmu socjalistycznego w jak najszerszym kontekście. Prezentowaliśmy prace zarówno ortodoksyjnych wyznawców nowej sztuki, związanych z ugrupowaniem Czapka Frygijska, jak uznanych przedwojennych artystów wywodzących się z różnych środowisk artystycznych, takich jak Wojciech Weiss, Władysław Jarocki, Zbigniew Pronaszkowski, Stanisław Teisseyre, Tadeusz Kuliszewicz czy Xawery Dunikowski, a także prace młodych artystów, początkowo naiwnie wierzących w słuszność założeń realizmu socjalistycznego, którzy w późniejszych latach odegrają bardzo ważną rolę w sztuce polskiej, m.in. Andrzeja Wróblewskiego, Aleksandra Kobzdeja, Wojciecha Fangora, Alfreda Lenicy czy Aliny Szapocznikow. Eksponaty zostały pogrupowane ze względu na swoją tematykę: motywy pracy, zmiany zachodzące na polskiej wsi, walka o pokój, walka z analfabetyzmem, odbudowa kraju po zniszczeniach wojennych, portrety przodowników pracy, portrety przywódców partyjnych oraz sceny historyczne. Chociaż najważniejsze



w nowej sztuce były jej treści ideologiczne i tak zwana ideowość, to staraliśmy się również pokazać zróżnicowanie formalne rodzimego socrealizmu. W odróżnieniu od jednorodnego realizmu socjalistycznego w Związku Radzieckim, polski miał kilka odmian, dlatego też na wystawie znalazły się prace reprezentujące zarówno socrealizm ortodoksyjny, jak i bardziej liberalny socrealizm „szkoły sopockiej”, realizm socjalistyczny w wydaniu kolorystów, a także „nowoczesnych”.

Kolejna część wystawy poświęcona była nielicznym artystom, którzy odrzucili formułę socrealizmu, milczeli lub tworzyli do szuflady, sami lokując się poza nawiasem oficjalnej sztuki. Opowiadamy o trudnych wyborach, przed jakimi stanęli twórcy w momencie wprowadzenia realizmu socjalistycznego w Polsce. Musieli oni zdecydować, czy uczestniczyć w podporządkowanym władzy komunistycznej życiu artystycznym, czy też wycofać się i milczeć, co rozumiano także jako formę krytyki. Zaprezentowaliśmy prace Władysława Strzemińskiego, Marii Jaremy, Jonasza Sterna oraz Erny Rosenstein. Uzupełnieniem tej części wystawy były tworzone do szuflady, utrzymane w duchu surrealizmu i abstrakcji geometrycznej, prace artystów wywodzących się z kręgu krakowskich „nowoczesnych”, tzw. Grupa Młodych Plastyków: Jerzego Nowosielskiego, Jerzego Tchórzewskiego, Jerzego Skarżyńskiego. Artyści ci co prawda nie zdecydowali się milczeć całkowicie, ponieważ w mniejszym lub większym stopniu uczestniczyli w oficjalnym życiu artystycznym, wysyłając

swoje prace na OWP, były one jednak w większości odrzucane przez komisje kwalifikacyjne ze względu na formę niezgodną z założeniami socrealizmu.

Sporą atrakcją dla odwiedzających wystawę była możliwość obejrzenia oryginalnych plakatów o tematyce politycznej oraz społeczno-gospodarczej autorstwa najwybitniejszych przedstawicieli polskiej szkoły plakatu (Henryka Tomaszewskiego, Józefa Mroszczaka, Tadeusza Trepkowskiego, Waldemara Świerzego, Wojciecha Fangora, Romana Cieślewicza, Eryka Lipińskiego oraz Waleriana Borowczyka). Prezentowane dzieła są zaledwie wycinkiem twórczości plakatu okresu socrealizmu. Ze względu na ograniczoną przestrzeń wystawienniczą zupełnie pominięty został plakat kulturalny, cieszący się w tym czasie znacznie większą swobodą niż plakat polityczny i będący – podobnie jak wzornictwo przemysłowe czy scenografia – rodzajem enklawy, w której artysta mógł tworzyć po swojemu. Plakaty zostały wyeksponowane w sposób zagęszczony, schodkowo, jeden nad drugim. Miało to na celu upodobnienie ekspozycji do ich naturalnego sposobu prezentacji na słupach ogłoszeniowych oraz płotach z desek, które w latach pięćdziesiątych zasłaniały całe kwartały ruin (szczególnie w Warszawie), będąc przy tym jedynymi kolorowymi elementami miejskiego krajobrazu. Dobierając plakaty na wystawę, staraliśmy się, aby zaprezentowane zostały także najpopularniejsze tematy plakatu socrealistycznego, do których należały: motywy pracy, wieś, odbudowa kraju





i rozwój gospodarczy, walka z wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym, uroczystości państwowe związane z 22 Lipca i 1 Maja, walka o pokój, przyjaźń z ZSRR, sport i oświata.

Stosunkowo niewielka część wystawy poświęcona była zagadnieniu socrealizmu w sztuce ludowej. Ta część ekspozycji miała uświadomić widzom, że propaganda komunistyczna nie skupiała się wyłącznie na głównych dziedzinach sztuk wizualnych, takich jak malarstwo, grafika, rzeźba, ale także na obszarach mniej oczywistych, jak sztuka ludowa,

która bardziej kojarzy się z wizerunkami świętków niż z przedstawieniami Dzierżyńskiego, Stalina czy Lenina. Pokazaliśmy zwiedzającym, jakie były różnice oraz cechy wspólne socrealizmu ludowego i akademickiego. Cechą wspólną była tematyka przedstawień wykonanych zarówno przez twórców ludowych, jak i przez artystów akademickich. Różnice polegały na używaniu innych artystycznych środków wyrazu oraz innych technik. Sztuka ludowa stosowała malowanie na szkłe, wycinankę, czy rzeźbę w drewnie. Znaczenie propagandowe kultu-





ry ludowej było oczywiście niewielkie ze względu na dość wąskie grono obiorców, zatem podobnie jak w sztuce wysokiej chodziło głównie o kontrolę środowisk twórców ludowych, co wpisywało się w szerszy program kontroli całej polskiej kultury.

Akcentem kończącym wystawę było symboliczne zaznaczenie jednego z momentów zwrotnych w powojennej sztuce polskiej, który uważa się za symboliczny koniec obowiązywania doktryny socrealizmu, czyli *Ogólnopolskiej Wystawy Młodej Plastyki*, zorganizowanej w warszawskim Arsenale latem 1955 roku. Ekspozycja towarzyszyła odbywającemu się wówczas w Warszawie propagandowemu V Międzynarodowemu Festiwalowi Młodzieży

i Studentów. W tej części ekspozycji zaprezentowaliśmy prace, w których dominowały charakterystyczne dla arsenałowców, utrzymane w stylistyce ekspresjonistycznej, pesymistyczne obrazy ukazujące tragedię wojny, sceny z getta, egzekucje oraz „biedne” martwe natury.

Ekspozaty pochodziły z kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, Muzeum Krakowa, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu, Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu oraz kolekcji prywatnych.



Świat Rembrandta. Artyści. Mieszczanie. Odkrywczy. Wystawa na Zamku Królewskim w Warszawie – Muzeum

(29 czerwca – 19 września 2021)

Alicja Jakubowska

Zamek Królewski w Warszawie posiada w swoich zbiorach wiele cennych obiektów z zakresu malarstwa sztalugowego. Trudno sobie wyobrazić wnętrza dawnej monarszej rezydencji bez obrazów Marcella Bacciarellego czy Bernarda Bellotta. Ich dzieła, tak jak w czasach Stanisława Augusta, stanowią integralną część wyposażenia apartamentów zajmujących wschodnie skrzydło Zamku.

Prócz wspomnianych płócien w naszym muzeum eksponowanych jest także wiele innych obrazów, które nie powstawały jako część większej całości, a przeznaczone były do indywidualnego podziwiania.

Są wśród nich prace artystów polskich i włoskich, a także francuskich, flamandzkich i holenderskich. Do tej ostatniej grupy należą dwa bezcenne arcydzieła: *Dziewczyna w ramie obrazu* i *Uczony przy pulpicie*, namalowane przez Rembrandta van Rijna, jednego z największych malarzy w historii. Nie byłoby ich w zbiorach Zamku, gdyby nie decyzja profesor Karoliny Lanckorońskiej, kolekcjonerki i badaczki, ostatniej spadkobierczynie rodu Lanckorońskich, która w 1994 roku zdecydowała się podarować dzieła właśnie Zamkowi Królewskiemu w Warszawie.

Obrazy te są na stałe eksponowane w osobnej sali na parterze Zamku. Wypożyczane są niezwykle rzadko i tylko na wyjątkowe wystawy, jak na przykład ta, która odbyła się w 2006 roku w Domu Rembrandta, gdzie zostały namalowane przez mistrza 365 lat wcześniej – w 1641 roku.

W ostatnich latach dzieła dwukrotnie znalazły się w centrum wystaw, które zostały zorganizowane przez Zamek w jego własnej siedzibie. W 2019 roku, w 25 rocznicę przekazania *Dziewczyny* i *Uczonego* do naszego muzeum, odbyła się wystawa *36 x Rembrandt* (kuratorki: Alicja Jakubowska, Magdalena Królikiewicz), na której prócz obu obrazów znalazło się również 31 rycin oraz trzy rysunki mistrza – wszystkie ze zbiorów polskich. Wystawa ta prezentowała powtórzenia wizerunków *Dziewczyny* i *Uczonego* wykonane przez innych artystów w późniejszych czasach oraz analogiczne wizerunki kobiet i mężczyzn w twórczości mistrza.



1 Rembrandt van Rijn,
Dziewczyna w ramie obrazu,
1641, Zamek Królewski
w Warszawie – Muzeum,
ZKW/3906,
fot. Andrzej Ring,
Lech Sandzewicz

2 Cornelis Decker, *Krajobraz
z młynem*, II poł. XVII w.,
Zamek Królewski w Warszawie –
Muzeum, ZKW/3926/ab,
fot. Andrzej Ring,
Lech Sandzewicz

W 2021 roku Zamek otworzył kolejną wystawę – *Świat Rembrandta* – której celem było pokazanie kontekstu życia i twórczości Rembrandta (kuratorka: Alicja Jakubowska).

Także na tej wystawie niemal wszystkie dzieła pochodziły ze zbiorów polskich (było to jedno z założeń scenariusza), co zdeterminowało konstrukcję ekspozycji i tematykę jej poszczególnych części. Ostatecznie, w wyniku kwerend i negocjacji z instytucjami użyźającymi oraz prywatnymi kolekcjonerami udało się wypożyczyć blisko dwieście artefaktów z zakresu malarstwa, ceramiki, grafiki, kartografii, numizmatyki i innych dziedzin sztuki.

Aby wzbogacić wystawę znaczeniowo i merytorycznie, włączono w nią trzy krajobrazy z Dulwich Picture Gallery (gdzie do dziś przechowywana jest kolekcja zgromadzona na polecenie króla Stanisława Augusta) oraz portret szwagra Rembrandta – Jana Makowskiego (Johannesa Maccoviusa), który należy do Museum Martena we Fryzji (Holandia).

Wszystkie eksponaty zostały podzielone na kilka głównych wątków tematycznych: Władza, Wojna, Krajobraz, Kolonie, Nauka, Religia i Filozofia, Dom Mieszczański, Kultura i Sztuka, Rozrywka. Spośród wszystkich działów szczególnie



różnorodny był ten poświęcony sztuce i jej roli w życiu holenderskiego społeczeństwa. To właśnie tu zbiegały się wszystkie pozostałe wątki i znajdowały swoją kulminację w dwóch dziełach Rembrandta, które czasowo zostały przeniesione z parteru Zamku na drugie piętro, gdzie pokazywano wystawę.

Ekspozycję dobrano w taki sposób, by każdy mógł być podziwiany oddzielnie, a zarazem tak, by razem tworzyły spójną narrację. Służyły temu specjalnie zaprojektowana scenografia, która powstała w studio *Nowy Motyw* dr. Adama Orlewicza oraz *Przestrzeń Działań Twórczych*.

Powstanie tej ostatniej było możliwe dzięki współpracy z warszawską Akademią Sztuk Pięknych. W ramach pracy zaliczeniowej 29 studentek i studentów Wydziału Architektury Wnętrz wykonało projekty przestrzeni edukacyjnej i przedstawiło je do oceny. Jury złożone z przedstawicieli Zamku i ASP przeanalizowało zgłoszenia pod względem estetycznym, merytorycznym i użytkowym, a następnie wybrało do realizacji projekt pani Anastasii Kamarovej.

Wystawie towarzyszyły katalog zawierający eseje oraz fotografie i noty prezentujące wszystkie ekspozycje, a także bogaty program promocyjny,

w ramach którego powstały m.in. materiały filmowe z udziałem takich osobistości świata kultury, jak Wojciech Malajkat, Janusz Noniewicz i Mariusz Szczygieł.

Interesującą inicjatywą w ramach promocji wystawy było również umieszczenie w dolnym ogrodzie Zamku łodzi typu omega, na której żaglu znajdowała się reklama wystawy, widoczna z nadbrzeżnych bulwarów. Łódź (pozyskana dzięki Dzielnicą Wisła i Warsaw by BOAT) była odpowiednikiem ustawionego w Sieni Głównej Zamku modelu XVII-wiecznego statku holenderskiego (użyczonego przez Śląskie Centrum Chorób Serca), który również miał za zadanie zachęcać widzów do odwiedzenia wystawy.

W tworzeniu ekspozycji wzięło udział wielu pracowników Zamku, w tym: Maja Iwaszkiewicz i Paweł Martosz z Działu Organizacji Wystaw oraz Tomir Mazur z Działu Promocji i Komunikacji, a także dr Artur Badach, kurator Ośrodka Sztuki i Tomasz Buźniak, Główny Konserwator Zamku, którzy dołożyli szczególnych starań, by wystawa mogła powstać.



3 Floris van Schooten, *Stragan z warzywami*, 1630-1650, Zamek Królewski w Warszawie - Muzeum, ZKW/2220/ab, fot. Andrzej Ring, Lech Sandzewicz

Michelangelo Merisi – geniusz spod ciemnej gwiazdy. Wystawa na Zamku Królewskim w Warszawie – Muzeum

(10 listopada 2021 – 13 lutego 2022)

Ewa Koralewska

Wystawę *Caravaggio i inni mistrzowie*, otwartą na Zamku Królewskim w Warszawie w listopadzie 2021, mazowieccy muzealnicy mieli okazję zobaczyć 13 grudnia tegoż roku. Prezentowane dzieła pochodziły z kolekcji Roberta Longhiego (1890–1970), włoskiego historyka sztuki, wybitnego znawcy twórczości Caravaggia. Przewodnikiem po ekspozycji była jej współkuratorka Zuzanna Potocka-Szawerdo.

Swoistym bonusem dla nas była możliwość podziwiania również *Narcyza przy źródle*, choć ten obraz pochodził z Palazzo Barberini w Rzymie. To wyjątkowe dzieło o tematyce mitologicznej. Tytułowy bohater przedstawiony został w momencie, kiedy pochyła się nad gładką taflą wody, dostrzega w niej własne odbicie i zakochuje się w sobie bez pamięci. Na płótnie Caravaggia młodzieniec spowity w ciemności jest całkowicie skupiony na swoim odbiciu; zanurza lewą dłoń w wodzie, jakby starał się dotknąć postaci, którą widzi.

Najcenniejsze w naszych „wycieczkach” jest to, że informatorem jest zawsze prawdziwy znawca tematu. Chociaż wszyscy jesteśmy muzealnikami, to jednak każdy z nas jest specjalistą w innej dziedzinie. Za każdym razem mamy więc okazję nie tylko obcować z dziełami sztuki, lecz także odkrywać tajemnice przeróżnych dyscyplin. Niejednokrotnie są one inspiracją do dalszych poszukiwań i poszerzania naszych zainteresowań.

Na wystawie caravaggionistów mieliśmy sposobność podziwiania kilkudziesięciu prac artystów, na których styl zasadniczy wpływ miał kunszt geniusza z Mediolanu. Dominująca była tzw. maniera tenebrosa, czyli operowanie efektem światłocienowym. Przy ciemnej tonacji barwnej dzieła postaci i przedmioty

wydobywano z mrocznego tła za pomocą gry światła i cieni. Bohaterowie byli malowani na płótnach w sposób naturalistyczny, dzięki czemu sceny oddawały dramatyzm przedstawianych wydarzeń. W takim ujęciu szczególnie tematyka sakralna wywoływała poruszenie, a nawet szokowała odbiorców.

Powstałe głównie w XVII stuleciu płótna, przede wszystkim mistrzów włoskich i północnoeuropejskich (m.in.: Lorenzo Lotto, Battista del Moro, Domenico Fetti, Carlo Saraceni, Giovanni Battista Caracciolo, Mattia Preti, Filippo di Liagno, Valentin de Boulogne, Dirck van Baburen, Matthias Stomer, Gerrit van Honthorst) prezentowały przeważnie tematykę religijną. Twórczość samego Caravaggia reprezentowało dzieło o treści świeckiej – *Chłopiec gryziony przez jaszczurkę* – znane widzom z plakatu zapraszającego na ekspozycję. Płótno datowane na koniec XVI wieku przedstawia młodzieńca, który sięga po owoce i nie spodziewanie zostaje ukąszony przez kryjącego się wśród nich małego gada. Model jest ubrany w białą szatę, ma odkryte prawe ramię, ufryzowane włosy ozdobione kwiatem. Jaszczurka wbiła zęby w środkowy palec jego prawej ręki. Chłopiec gwałtownie się wzdryga, na jego twarzy maluje się grymas bólu, a z otwartych ust prawie słychać krzyk.

Skoro bohaterem wystawy miał być nie tylko Michelangelo Merisi, ale i jego naśladowcy, a ci obrazowali głównie tematy sakralne, to należało sprawdzić, jak z tym zagadnieniem radził sobie prekursor. Niczym niewierny Tomasz postanowiłam zbadać sprawę już po opuszczeniu ekspozycji. I tu zaskoczenie – trafiłam na *Niewiernego Tomasza* pędzla samego mistrza, który w sposób wyjątkowo realistyczny ukazał moment włożenia pal-

ca przez apostoła w ranę Jezusa. Chrystus odsłania swą ranę w boku, a Tomasz dosłownie penetruje ją palcem wskazującym prawej dłoni, prowadzonej przez rękę Zmartwychwstałego. Za nimi stoją jeszcze dwaj uczniowie, a wszystkie postaci oświetla jedno źródło światła. Wrażliwy widz kontemplujący tę niezwykle realistyczną scenę może prawie poczuć ból Jezusa.

Śledząc kolejne reprodukcje Caravaggia, odkrywam (nie jestem historykiem sztuki!), że fundamentalną regułą estetyki jego dzieł jest ukazywanie w nich prawdy o życiu. Artysta odzwierciedla wiarę, wykraczając poza ówczesne kanony sztuki – ukazuje świętość w realizmie codzienności, cierpienia, bólu czy nawet rozkładu ciała. Skąd ten naturalizm? – to kolejne zagadnienie do wyjaśnienia. Po przewertowaniu albumów malarstwa sięgam więc do biografii mistrza. A to temat nie tylko na książki (np. *Caravaggio: awanturnik i geniusz*, Desmond Seward; *Tajemnica Caravaggia*, Tilman Röhrig), ale i na scenariusz filmowy! W 1986 roku Derek Jarman nakręcił film pt. *Caravaggio*. To retrospekcja życia prowadzona przez bohatera na łożu śmierci.

Teraz już wiem, że artysta to opętany sztuką awanturnik, a nawet morderca, unikający odpowiedzialności za popełnione zbrodnie. To burzliwa biografia Caravaggia zdeterminowała jego twórczość. Po poznaniu jej przekonujemy się, że mogła być źródłem szokujących i nowatorskich metod pracy geniusza spod ciemnej gwiazdy. Zafascynowany był życiem ulicy i spotykanych na niej postaci, które przenosił potem na płótna, oddając

raczej ich brzydotę niż piękno, częściej ułomność niż wdzięk. Te zabiegi miały ilustrować bezustanną walkę z trudami życia, których los nie szczędził także jemu samemu. Caravaggio żył na bakier z tradycyjną moralnością, więc nie idealizował świętości nawet na zamówienie duchownych, czym wywoływał kolejne skandale. Wykorzystanie ciała utopionej w Tybrze kurtyzany jako modelu dla namalowania Matki Boskiej było niebywałą prowokacją i pogwałceniem dotychczasowych zasad przedstawiania scen o tematyce sakralnej. Naturalizmowi postaci towarzyszył charakterystyczny sposób operowania światłem i cieniem. Mistrzowskie kontrasty potęgowały dramaturgię przedstawianych scen i nadawały im dynamizm.

Caravaggio niejednokrotnie popadał w konflikty z prawem. Z największych tarapatów wyciągali go wpływowi protektorzy, którym odpłacał, malując religijne obrazy. Niewątpliwie sensacyjna biografia Michelangela Merisiego da Caravaggia sprawia, że stał się on także fascynującą postacią literacką. Warto sięgnąć do beletryzowanej biografii artysty autorstwa Petera Dempfa zatytułowanej *Testament Caravaggia*. Konfliktowa osobowość tytułowego bohatera ukazana została na tle epoki pełnej intryg, występków i interesujących osobistości. Autor powieści poszukuje odpowiedzi na pytania, co było inspiracją do powstania niezwykłych obrazów i jakie kryją one tajemnice.

Caravaggio – geniusz czy potępieniec? Z jednej strony arcymistrz pędzla, twórca wspaniałych dzieł malarskich o tematyce sakralnej; z drugiej strony typ spod ciemnej gwiazdy – awanturnik i morderca. Ale czy naganne moralnie czyny można usprawiedliwiać „twórczym szałem”? Na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sobie sam.



Michelangelo Merisi
zw. Caravaggiem, *Chłopiec
gryziony przez jaszczurkę*,
ok. 1597, Fondazione di
Studi di Storia dell'Arte
Roberto Longhi, Florencja,
fot. Claudio Giusti

Splendor władzy. Wettynowie na tronie Rzeczypospolitej.

Wystawa w Muzeum Łazienki Królewskie

(5 listopada 2021 – 27 lutego 2022)

Izabela Zychowicz, Maja Łagocka

Panowanie Augusta II i Augusta III – elektorów saskich i królów polskich, to czas niemal nieustającej walki o tron i konfliktów, które zachęcały ościennie państwa do ingerencji w politykę wewnętrzną Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Czas nieprzerwanych zabiegów o tworzenie politycznych sojuszy, budowania stronnictw, zwalczania wrogów i zdobywania przyjaciół. Kiedy we wrześniu 1697 roku elektor saski Fryderyk August I (1670–1733) obejmował polski tron jako August II, Rzeczpospolitą i Saksonię

więcej dzieliło niż łączyło. Zaczynając od ustroju politycznego, przez strukturę społeczną, gospodarkę, religię i sztukę, a kończąc na ogromnej dysproporcji terytoriów i liczby mieszkańców. Saksonia, będąca dziedzicznym księstwem Wettynów, przeżywała rozkwit gospodarczy, oparty m.in. na międzynarodowym handlu, górnictwie i manufakturach, stając się jednym z najbogatszych i najbardziej rozwiniętych krajów Rzeszy. Sasiadującą z wysoką pozycję zawdzięczała nie tylko przywilejowi wybierania nowego cesarza, ale również pełnieniu funkcji jednego z dwóch wikariuszy Rzeszy. Ważną rolę w państwie pełniło bogate mieszczaństwo. Na straży granic stała stosunkowo liczna i dobrze zorganizowana armia. W tym czasie Rzeczpospolita Obojga Narodów była szlachecką republiką z obieralnym w drodze wolnej elekcji monarchą. W unię personalną z Saksonią wchodziła wycieńczona gospodarczo i finansowo toczącymi się w drugiej połowie XVII wieku wojnami. Ciągłe postrzegana jako jedno z europejskich mocarstw, wewnętrznie borykała się jednak z anarchią, liberum veto, zacyfrowanym rolnictwem, brakiem manufaktur oraz miastami w stanie upadku. Decydującą rolę w społeczeństwie pełniła wąska grupa uprzywilejowanych – magnateria i wyższe duchowieństwo – ciesząca się pełnią praw politycznych. Jedną z kluczowych różnic dzielących oba państwa była religia. Saksonia była ortodoksyjnie protestancka, zaś Rzeczpospolita, z elitami wyznania rzymskokatolickiego, charakteryzowała się ogromnym zróżnicowaniem religijnym.

Napięcia polityczne, ale także różnice dzielące Saksonię i Rzeczpospolitą wymagały od Wettynów skomplikowanych dyplomatycznych zabiegów i politycznej biegłości. I choć metody prowadzenia przez obu władców polityki były całkowicie



1 J. M. Dinglinger, *Maska Słońce* z podobizną Augusta II, 1709, miedź złocona, SKD, fot. Staatliche Kunstsammlungen Dresden – Rüstkammer



2 J. M. Dinglinger, Monument z kameą z rzymskim cesarzem, kamea ok. 41 r. p.n.e.; przed 1722, SKD, fot. Staatliche Kunstsammlungen Dresden – Grünes Gewölbe/ Jürgen Karpinski

3 J. J. Kändler, Ara, 1732, porcelana biała, SKD, fot. Staatliche Kunstsammlungen Dresden – Porzellansammlung/Adrian Sauer

4 Warsztat L. de Silvestre'a, August II z paziem i hajdukiem, po 1723, olej, płótno, Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki, fot. Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki/Dariusz Błażejowski

5-7 Wystawa *Splendor władzy*, fot. Paweł Czarnecki



przepychu ceremonialnych uroczystości, turniejów i parad. Na drezdeńsko-warszawskim dworze sztuka nie była jednak wyłącznie narzędziem politycznym. Szczere zainteresowania artystyczne i kolekcjonerska pasja obu Wettynów uczyniły z Drezna jeden z najświetniejszych ośrodków twórczych tego czasu. Drezdeńska galeria obrazów i zbiory rzemiosła artystycznego należały do najznamienitszych w Europie, a pierwszą europejską wytwórnią porcelany była miśnieńska manufaktura.



Wystawa *Splendor władzy* pomyślana została jako opowieść o wzajemnym oddziaływaniu i współistnieniu w orbicie saskiego mecenatu dwóch wątków: politycznego i artystycznego. Otwarta 4 listopada 2021 roku, była pierwszą od czasu głośnej wystawy *Pod jedną koroną* (Zamek Królewski w Warszawie, we współpracy z warszawskim Muzeum Narodowym i Staatliche Kunstsammlungen w Dreźnie, 1997) próbą przybliżenia polskiej publiczności złożonej polsko-saskiej historii. W odróżnieniu od mającej charakter przekrojowej wystawy zamkowej, wystawa łazienkowska koncentrowała się na roli sztuki jako narzędzia propagandy. W Podchorążówce oraz Pałacu na Wyspie w Łazienkach Królewskich, w specjalnie zaaranżowanej scenograficznie przestrzeni, za sprawą blisko dwustu arcydzieł i towarzyszących im obszernych tekstów



popularyzatorskich, ukazane zostało przeszło sześćdziesięcioletnie panowanie Wettynów na polskim tronie. Prezentację podzielono na szesnaście części, m.in. *Herkules saski – Fryderyk August I elektorem Saksonii, Zdobywca polskiego tronu. Maiestas i pompa parady, Wojna północna i jej skutki – od Sasa do Łasa, Apogeum rządów Augusta II, W poszukiwaniu białego złota, Królewicz się żeni. Ostatnie wielkie widowisko w barokowej Europie, Architektura i Vivat Augustus III Rex Poloniae*. Pośród wystawianych obiektów znalazły się m.in. Order Orła Białego i Order Złotego Runa należące do rubinowego garnituru orderowego, wykonane przez nadwornego jubilerza Johanna Melchiora Dinglingera, złota maska z wizerunkiem Augusta II Mocnego, zainspirowana wizerunkiem króla Ludwika XIV – Króla Słońce, szaty ceremonialne Augusta II, antyczna kamea z portretem cesarza Klaudiusza czy szereg medali, tworzących *Histoire metallique* – kronikę panowania obu Wettynów. Dopełnieniem dzieł malarskich i rzemiosła artystycznego były rzadko prezentowane, przechowywane na



co dzień w drezdeńskich archiwach projekty architektoniczne: zarówno zrealizowane (pałac i założenie saskie), jak i te pozostałe jedynie w sferze wizjonerskich planów rozbudowy Warszawy (Zamek Królewski i Ujazdowski). Nie zabrakło również opus magnum Augusta II: przykładów pierwszej europejskiej porcelany, wynalezionej w Miśni (kamionka böttgerowska), jak i jej późniejszych kunsztownych realizacji, w tym mierzącej blisko dwa metry porcelanowej *Ary*.

Katalog wystawy, autorstwa wybitnych niemieckich i polskich specjalistów, przygotowany został w trzech wersjach językowych (polskiej, angielskiej i niemieckiej). Wystawie towarzyszył bogaty program wydarzeń, na który złożyły się wykłady, spotkania kuratorskie oraz działania edukacyjne, w tym projekt społeczny „Porcelanowe opowieści”.

Wystawa powstała w partnerstwie ze Staatliche Kunstsammlungen Dresden oraz we współpracy z Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, Zamkiem Królewskim w Warszawie – Muzeum, Muzeum Narodowym w Warszawie, Gabinetem Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Zamkiem Królewskim na Wawelu, klasztorem oo. Paulinów na Jasnej Górze, Muzeum Zamku w Kórniku i Muzeum Wojska Polskiego.



Nikifor.

Malarz nad malarzami.

Wystawa w Muzeum Etnograficznym

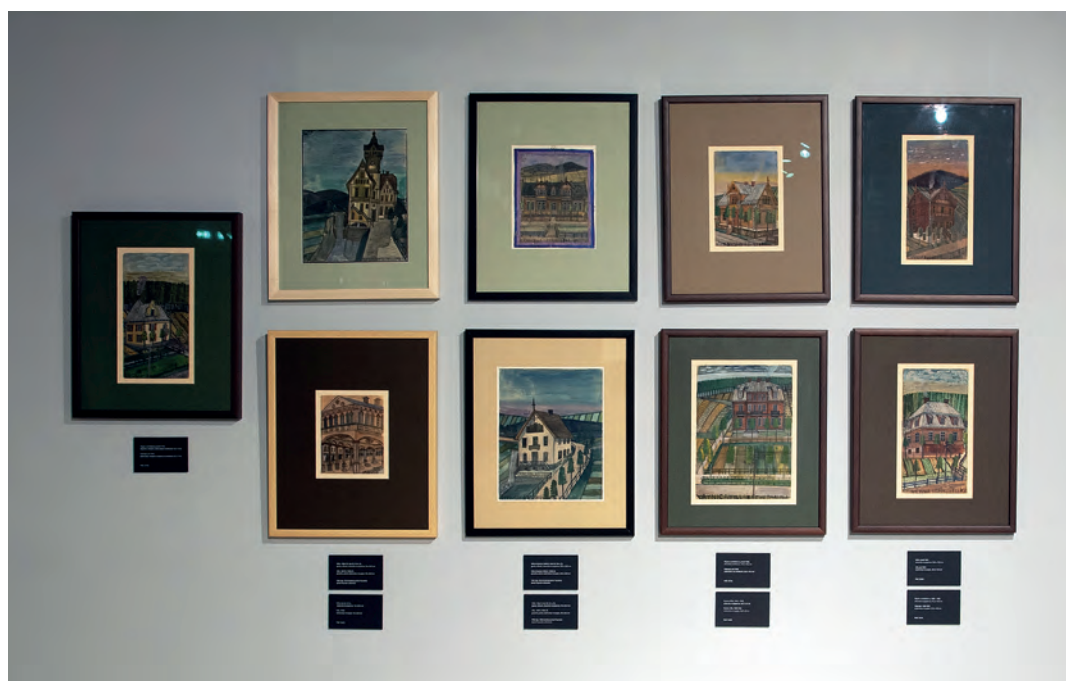
(15 listopada 2021 – 27 lutego 2022)

Alicja Mironiuk Nikolska

Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie w styczniu zaprosiło kolegów muzealników na wystawę *Nikifor. Malarz nad malarzami* prezentowaną w siedzibie muzeum od 15 listopada 2021 do 27 lutego 2022 roku. Kuratorką wystawy była Alicja Mironiuk-Nikolska. Scenografię zaprojektował Wojciech Cichecki, zaś oprawę graficzną oraz druki Anastazja Jarodzka.

Nikifor (1895–1968) należy do tych artystów, których prace znajdują się w zbiorach najważniejszych muzeów etnograficznych i kolekcji sztuki

art brut w świecie. Jego twórczość cenili i interesowali się nią tak wybitni polscy artyści jak Zygmunt Waliszewski, Tytus Czyżewski, Jan Cybis, a po II wojnie światowej Alfons Karny, Tadeusz Kulisiewicz i Edward Dwurnik. Jak pisał niespożyty popularyzator malarstwa Nikifora Aleksander Jackowski (1920–2017) „O Nikiforze napisano ponad tysiąc artykułów, nakręcono cztery filmy, wydano kilka książek – więcej niż o jakimkolwiek polskim malarzu i zapewne więcej niż o jakimkolwiek twórcy sztuki naiwnej”



1–2 Aranżacja wystawy,
fot. Edward Koprowski, PME



(w: A. Jackowski, *Świat Nikifora*, Słowo/obraz terytoria 2005, s. 154). Obrazy Nikifora, mimo że namalował ich tysiące, są zawsze pożądanym obiektem kolekcjonerskim. Obecnie obserwujemy kolosalny wzrost zainteresowania jego twórczością. Kolekcja PME, ostatni raz prezentowana publiczności w 2004 roku, dla dużej grupy odbiorców sztuki pozostawała nieznana. Ze względu na niestabilną sytuację związaną z pandemią covid-19 zdecydowano się zrezygnować z wypożyczenia dzieł z innych kolekcji muzealnych. Na ekspozycji zaprezentowano 135 prac (101 z kolekcji własnej, 30 z kolekcji A. Karnego znajdującej się

w depozycie w PME, cztery z kolekcji innej osoby prywatnej, także znajdujące się w wieloletnim depozycie w PME).

Założeniem wystawy była w miarę pełna i kompletna prezentacja twórczości malarza we wszystkich etapach jego życia, na co pozwala jedna z większych w polskich zbiorach publicznych kolekcja własna PME. Starano się przedstawić najważniejsze grupy tematyczne występujące w twórczości Nikifora. Z zespołu wydzielono obrazy wykonane w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku, najcenniejsze, będące zapowiedzią późniejszych cykli. Kolejne części wystawy prezentowały tematy sakralne,



wizerunki ludzi, pejzaże, „portrety” willi, architekturę miejską, w tym prace przedstawiające Krynicę, Kraków i Warszawę oraz dworce i stacje kolejowe. Materiałem uzupełniającym był tekst kuratorski, życiorys artysty i cytaty z poezji Zbigniewa Herberta, tekstów Jerzego Wolffa (autora pierwszego artykułu poświęconego Nikiforowi, zamieszczonego w piśmie „Arkady” w 1938 roku), Aleksandra Jackowskiego, Andrzeja Osęki i Jadwigi Migdał. Przygotowana scenografia podkreślała największy walor sztuki Nikifora – niezwykle koloryt. Ponadto, dzięki prezentacji nieoprawionych prac w gablocie, pogłębiła ona wiedzę odbiorców o mniej znanych elementach warsztatu artysty; autorskie pieczętki, sygnatury, używane materiały (co w przypadku Nikifora jest o tyle ważne, iż malował na kartonach, kartkach z zeszytów szkolnych, odwrotnych stro-

nach rachunków i druków reklamowych). Uzupełniającym elementem scenografii była wielkoformatowa fotografia Nikifora, która stała się ulubionym miejscem pamiątkowych zdjęć.

Dzięki wystawie, na przykładzie jednostkowej historii Nikifora, zwrócono także uwagę na losy Łemków. Przypomniano tragiczne wydarzenia związane z akcją „Wisła”: deportacje, zniszczenie domów i siedzib. Omawiając dzieje życia Nikifora, wskazywano na rolę więzów społecznych łączących Łemków, co w ocenie organizatorów wystawy pozwoliło mu przetrwać, mimo obiektywnie niesprzyjających okoliczności. Zwrócono także uwagę na sytuację i możliwości samorealizacji osób z niepełnosprawnościami. Nikifor stanowił najlepszy przykład zwycięstwa ducha nad ułomnością ciała.



W ciągu trzech i pół miesiąca trwania ekspozycji przeprowadzono 61 oprowadzań dla tysiąca osób. Często przybierały one formę dialogu zespołu kuratorskiego z widzami, były bardzo ożywione. Większość uczestników spotkań stanowiły osoby indywidualne, rejestrujące się za pośrednictwem muzealnej rezerwacji online. W sumie wystawę obejrzało ponad 18 tys. zwiedzających. Dzięki współpracy z Fundacją Dostępnej Kultury Wizualnej „Wielozmysły” przygotowano osiem ścieżek audiodeskrypcji dla osób z niepełnosprawnością wzroku oraz dwie tyflografiki oddające nie tylko formę prac, ale także budujące nastrój dzięki zastosowaniu różnorodnych materiałów; np. drzewa z tkaniny o pasiastej wyrazistej fakturze, dym z pasm waty, chmury z fizełiny. Ścieżki audiodeskrypcji udostępniono na stronie internetowej muzeum. Podczas spotkań z widzami zauważono konieczność pogłębienia wątków dotyczących warsztatu malarskiego Nikifora. Poza budżetem wystawy 26 lutego 2022 roku zorganizowano debatę *Wokół Nikifora* z udziałem ekspertów Jadwigi Migdał i Bogdana Karskiego oraz prezentacją nieznaną powszechnie materiałów filmowych: *Mistrz Nikifor* J. Łomnickiego z 1956 roku i fragmentów Polskiej Kroniki Filmowej. Debatę była tłumaczona na polski język migowy (PJM). Wszystkie materiały informacyjne na wystawie, podpisy oraz wydana w nakładzie 500 egzemplarzy bezpłatna broszura zostały przygotowane po polsku i angielsku. Tradycyjna książka pamiątkowa stała się miejscem ożywionej korespondencji publiczności

z organizatorami. Okazało się, że wiele osób wybrało tę drogę komunikacji, mimo powszechności mediów elektronicznych.



Muzeum Mazowieckie w Płocku skończyło dwieście lat!

Leonard Sobieraj

Rok 2021 był dla Muzeum Mazowieckiego w Płocku wyjątkowy. Nasza placówka, najstarsze w Polsce muzeum powstałe z inicjatywy społecznej, obchodziła dwusetne urodziny.

Reskryptem nr 17097 z 21 września 1821 roku Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego zezwoliła na połączenie zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego i Szkoły Wojewódzkiej, nadając im nazwę Muzeum Publiczne i Szkolne Województwa Płockiego. Jest to data formalnego powołania muzeum w Płocku. W roku 2021 minęły zatem dwa stulecia od tego jakże ważnego momentu. Świętowaliśmy wielki jubileusz Muzeum Mazowieckiego w Płocku – najstarszego muzeum na ziemiach polskich, powstałego z inicjatywy społecznej, jak i najstarszego muzeum regionalnego. Dwieście lat to symbol. Odznaczający się symbol trwania narodu.

Rozwój muzeum w Płocku cechuje etapowość, ściśle związana z historią Polski. Pierwszy etap to okres od 1821 do około 1838 roku. Zaborca zezwalał na działania związane z gromadzeniem osobliwości natury i zabytków. Muzeum w owym czasie było otwarte dla publiczności, a pierwsza ekspozy-

cja związana była z wyposażeniem gabinetów dydaktycznych Szkoły Wojewódzkiej. Reaktywacja zawieszona po powstaniu listopadowym działalności Towarzystwa i Muzeum nastąpiła na początku XX wieku. Otwarto pierwszą stałą wystawę prezentującą obiekty z zakresu przyrody, mineralogii, historii, paleontologii, etnografii i rzemiosła artystycznego. W 1928 roku placówce nadano nazwę Muzeum Mazowsza Płockiego im. Profesora Ignacego Mościckiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a w 1930 zakupiono budynek przy placu Narutowicza 2, gdzie przeniósł się Dział Przyrodniczo-Ludoznawczy.

1 Nowe skrzydło Muzeum Mazowieckiego w Płocku przy ul. Kolegialnej 6, fot. Grzegorz Piaskowski

2 Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminiu Polskim, oddział MM, fot. Tomasz Topczewski

3 Spichlerz, oddział MM, fot. Tomasz Topczewski





II wojna światowa przerwała rozwój płockiego muzeum, zbiory i budynki uległy częściowemu zniszczeniu. Po wyzwoleniu należało nade wszystko zabezpieczyć ocalałe zbiory przed dewastacją i rozgrabieniem. Decyzją ministra kultury i sztuki 9 grudnia 1949 roku Muzeum Mazowsza Płockiego zostało przejęte przez państwo w zarząd i użytkowanie.

Przełomowym momentem w historii muzeum w Płocku było podjęcie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 8 grudnia 1960 roku w sprawie odbudowy i przeznaczenia Zamku Książąt Mazowieckich (dawnego opactwa benedyktyńskiego) na siedzibę muzeum. W roku 1961 dyrektorem muzeum płockiego został Marian Sołtysiak, a prof. Stanisław Lorentz – przewodniczącym Rady Naukowej. W 1963 przyjęto obecną na-

zwę Muzeum Mazowieckie w Płocku. W 1967 roku odbyła się pierwsza w Polsce wystawa czasowa *Secesja w Polsce*; dzięki jej sukcesowi secesja stała się specjalizacją muzeum.

W roku 1977 dyrektorem instytucji został Tadeusz Zaremba. Jego zasługą, prócz rozwoju kolekcji secesji, było m.in. znaczące powiększenie zbiorów malarstwa młodopolskiego. W 1998 roku kuria biskupia, będąca właścicielem siedziby muzeum, wypowiedziała umowę dzierżawy budynku. Rozpoczęto poszukiwania nowej siedziby. Zapadła decyzja, iż będzie nią secesyjna kamienica przy ul. Tumskiej 8. W listopadzie roku 2004 dyrektorem Muzeum został Leonard Sobieraj. W czerwcu następnego roku zakończono historyczną przeprowadzkę, a już 15 lipca rozpoczęto etapowe otwieranie ekspozycji secesji, które zakończono





15 listopada. Po uruchomieniu wystawy secesji, kolejnym celem muzeum było wybudowanie budynku z przeznaczeniem na ekspozycję *X wieków Płocka. Płock w przestrzeni kulturowej Mazowsza, Polski, Europy*.

Od 2013 roku filią MMP jest Muzeum Żydów Mazowieckich. W roku 2015, dzięki reorganizacji zadań Spichlerza, który do tej pory spełniał funkcje magazynowe i był miejscem wystaw czasowych, w tej ciekawej przestrzeni muzeum otworzyło dwie wystawy stałe: *Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata* oraz *Sztuka Dalekiego Wschodu. Płockie skarby buddyjskiej Azji*. Koncepcja rozwoju Działu Etnografii, oprócz stworzenia dwóch wymienionych wyżej wystaw, zakładała przeprowadzenie

badan naukowych związanych z tematem osadnictwa olenderskiego w dolinie Wisły. W 2018 roku powstał Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim. Od roku 2019 oddziałem Muzeum Mazowieckiego w Płocku jest Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej w Wyszogrodzie.

W jubileuszowym roku 2021 świętowaliśmy: w październiku w Teatrze Dramatycznym w Płocku zorganizowaliśmy galę z występami Małgorzaty Walewskiej i Waldemara Malickiego prowadzoną przez Artura Andrusa, w listopadzie z darmowym koncertem dla przyjaciół muzeum wystąpił Młynarski-Masecki Jazz Band, zrealizowaliśmy film o naszej historii, zadbalismy o kampanię promocyjną

4 Muzeum Żydów Mazowieckich, oddział MM, fot. Tomasz Topczewski

5 Nowy budynek przy ul. Tumskiej 8, sąsiadujący z secesyjną kamienicą MM, fot. Tomasz Topczewski

6 Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej, oddział MM, fot. Tomasz Topczewski

7-8 Obchody 200-lecia Muzeum Mazowieckiego, fot. Tomasz Topczewski





i jubileuszową plakietę. Najważniejszymi punktami obchodów były wydarzenia związane z ochroną zabytków, ich badaniem i prezentacją.

W wyremontowanej kamienicy przy ul. Kolegialnej 3 września 2021 roku otworzyliśmy pierwszą w Polsce stałą wystawę poświęconą sztuce art déco. Kolejnymi punktami jubileuszu były październikowa sesja naukowa „Muzea regionalne na Mazowszu i w Polsce centralnej – nowe wyzwania, najnowsze osiągnięcia” oraz otwarcie kolejnych wystaw – czasowej *Design powojenny. Kierunek rozwoju Muzeum Mazowieckiego w Płocku* oraz stałej *Z Płocka i dla Płocka. Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów*.

O jubileuszu pamiętamy także w roku 2022. Jego częścią było również styczniowe wydanie albumu *X wieków Płocka*, kolejnej pozycji z serii wydawnictw poświęconych muzealnym zbiorom. W ramach obchodów odbędzie się również otwarcie nowej



części wystawy secesyjnej – będzie to sklepik modniarski, ekspozycja sreber produkcji firm warszawskich oraz wystawa malarstwa i rzeźby Bolesława Biegasa.

Podsumowując, od roku 2004 Muzeum Mazowieckie w Płocku dynamicznie rozwija się w trzech kierunkach. Są to regionalizm połączony z historią, sztuka oraz wielokulturowość Płocka i okolic. Nasze zbiory liczą blisko 100 tys. obiektów artystycznych, historycznych, archeologicznych, etnograficznych i numizmatycznych, posiadamy największe w Polsce kolekcje i wystawy stałe poświęcone secesji i art déco. MMP to ponad 7 tys. metrów powierzchni wystawienniczej, 3,5 tys. metrów powierzchni magazynowej, trzy oddziały oraz ponad stu pracowników.



Kamienica przy ul. Kolegialnej 6 jest zwieńczeniem działań inwestycyjnych ostatnich kilkunastu lat, a zrealizowane tu wystawy poświęcone art déco i sylwetkom wybitnych płocczan XX wieku czynią zadość najbardziej wygórowanym oczekiwaniom publiczności. Dzięki rozbudowie doczekaliśmy się profesjonalnej sali konferencyjnej, nowej sali wystaw czasowych i sali edukacyjnej. Poszerzyliśmy też powierzchnie magazynowe. Muzeum Mazowieckie w Płocku stało się kompletne.

Zachwycające art déco – nowa wystawa stała Muzeum Mazowieckiego w Płocku

Milena Kolibczyńska

Czerwony kabriolet z 1926 roku, *Martwa natura* Łempickiej, kino Odeon, puderniczka Tiffany’ego, szkło Baccarata i porcelana Rosenthala, czyli art déco w najlepszym, najbardziej luksusowym i najbardziej wyszukany wydaniu – to wszystko znajdziecie na nowej wystawie stałej Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Wystawa zatytułowana *Sztuka dwudziestolecia międzywojennego – art déco* zachwyca rozmachem, nowoczesnością i nastrojem. Jest unikatem w skali kraju – jedyną w Polsce wystawą stałą poświęconą sztuce tego okresu i prezentacją największej w kraju

kolekcji art déco. Pomysłodawcą wystawy był dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku Leonard Sobieraj, zaś w skład zespołu kuratorskiego weszli Michał Burdziński, Małgorzata Szadkowska i Mariola Adamska.

– Nasz zbiór liczy w tym momencie około dwóch tysięcy obiektów. Udało się nam pozyskać wspaniałe komplety mebli, ceramikę, rzemiosło artystyczne oraz naszą perłę, *Martwą naturę* Tamary Łempickiej. Wystawa koncentruje się na przejawach polskiego art déco, ale uwzględnia też europejskie i światowe przykłady – mówi dyrektor Leonard Sobieraj. – Cieszymy się niezmiernie, tym bardziej, że otwarcie tej wyjątkowej ekspozycji odbyło się w naszym roku jubileuszowym. Muzeum Mazowieckie w Płocku skończyło w 2021 dwieście lat!

Skąd art déco w Płocku? – Każde muzeum powinno się rozwijać, poszerzać kolekcje, tworzyć nowe, otwierać kolejne ekspozycje stałe, które wabiłyby mieszkańców, ale przede wszystkim turystów – wyjaśnia Leonard Sobieraj. – Płockie muzeum słynie z największych zbiorów secesji w Polsce, ale ten fakt nie wynika z tego, że Płock jest miastem z dużą liczbą



1-3 Aranżacja ekspozycji
*Sztuka dwudziestolecia
międzywojennego – art déco*,
fot. Tomasz Topczewski



zabytków secesyjnych. Historia początków ekspozycji secesyjnej w Płocku jest bardzo ciekawa. Secesja dominowała w środowiskach mieszczańskich, które nie były pupilem władz komunistycznych. Jednak udało się przekonać władze i dzisiaj mamy ponad tysiąc metrów kwadratowych przestrzeni wystawienniczej przeznaczonej na wystawy z przełomu XIX i XX wieku – rzemiosła artystycznego, malarstwa itd. Dodam, że w Płocku jest zaledwie kilka kamienic secesyjnych i wydaje się nam, że posiadająca wielokrotnie więcej takich kamienic Łódź trochę zazdrości nam muzeum secesji.

Stylem, który nastąpił po secesji, jest art déco. I znów – pamiętek w Płocku w tym stylu jak na lekarstwo, ale pomysł budowy kolekcji i ukazania designu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku jest jak najbardziej uzasadniony. Po prostu prezentujemy następstwo stylów artystycznych panujących w ówczesnej Polsce – dodaje dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku. – Teraz na przykład poszerzamy nasze zbiory o wzornictwo lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. I już za kilka lat w Płocku będziemy mogli prześledzić historię designu od końca XIX wieku przez następne kilkadziesiąt lat. To już prawie muzeum modernizmu.

Wystawę *Sztuka dwudziestolecia międzywojennego – art déco*, dedykowaną pamięci prof. Ireny Huml – wybitnej polskiej historyczki sztuki, która wspierała ideę wystawy art déco w Płocku – oglądać można w historycznym sercu miasta, przy ul. Kolegial-

nej 6, w zabytkowej kamienicy, wyremontowanej i zaadaptowanej specjalnie na potrzeby wystawy dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego.

Na parterze zwiedzających wita miasto nocą z architekturą rysowaną świetlnym mappingiem, minikino Odeon i oryginalne auto z epoki – Jowett z 1926 roku – wyeksponowane na obrotowej platformie. We wnętrzach – niemieckim, francuskim i polskim – prezentowane są meble, szkło, ceramika, tkaniny, lampy, malarstwo i rzeźba. W domu mody podziwiać można kolekcję strojów, w sklepie jubilerskim m.in. puderniczkę Tiffanycgo i kolczyki





w etui Cartiera. W gabinecie prezesa banku – kolekcję papierów wartościowych i numizmatów.

Ekspozycję na pierwszym piętrze otwiera aranżacja mieszkania polskiej inteligencji lat trzydziestych XX wieku. Mamy tu pokój wielofunkcyjny i jadalnię, kuchnię oraz sypialnię. Podziwiać można kilimy zaprojektowane przez czołowych artystów polskiego międzywojnia. Pierwsze piętro to także galeria designu, w której pokazano bogatą kolekcję szkła cenionych polskich hut, takich jak Niemen, Zawiercie, Hortensja, Krosno oraz zagranicznych firm: Lalique'a, Bacarrata, braci Daum. Zbiory metalu reprezentowane są przez wyroby firm warszawskich, europejskich i amerykańskich. Ceramika to z kolei wyroby z Ćmielowa, Pacykowa, wytwórni śląskich oraz porcelana zagraniczna z serwisami i figurkami Rosenthala na czele.



Nawiązaniem do sukcesu polskich artystów na Wystawie Światowej w Paryżu w 1925 roku jest Sala Tożsamości – wydzielona przestrzeń z polskimi dziełami inspirowanymi folklorem, a także tymi zdradzającymi wpływy kubizmu i funkcjonalizmu. To właśnie tu można zobaczyć m.in. projekty Zofii Stryjeńskiej i Julii Keilowej. Uzupełnieniem wystawy są ekrany z informacjami o sztuce międzywojnia, ścianka do selfie w stylu art déco i lustro, w którym można „przymierzać” stroje z epoki.



W części poświęconej malarstwu prezentowane są portrety autorstwa awangardowych polskich artystów: Zbigniewa Pronaszki, Witkacego i Leona Chwistka, także akt kobiecy belgijskiego malarza Leona de Smeta i portret damy z psem Jana Rudnickiego. Perłą kolekcji MMP jest dar PKN Orlen: *Martwa natura* Tamary Łempickiej, ikony lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, artystki światowego formatu, której malarstwo jest kwintesencją stylu art déco.





Ekspozycja cieszy się ogromnym zainteresowaniem – o jej otwarciu poinformowały największe ogólnopolskie media, od września 2021 roku odwiedziło ją już kilkanaście tysięcy zwiedzających. Ich opinie są entuzjastyczne.

Sztuka dwudziestolecia międzywojennego – art déco powstała dzięki wsparciu finansowemu organizatora Muzeum Mazowieckiego w Płocku – samorządu województwa mazowieckiego. Patronatem honorowym objął wystawę marszałek województwa mazowieckiego.



Galeria z rzeką, szafą i kapeluszem

Milena Kolibczyńska

Pomysł wystawy opowiadającej o historii miasta poprzez przedstawienie sylwetek jego wybitnych mieszkańców przyszedł mi do głowy już kilka lat temu – opowiada Leonard Sobieraj, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku. – Sprawa wydawała się prosta, odpowiednia przestrzeń niebawem miała się pojawić, zasłużeni mieszkańcy byli, związane z nimi obiekty także. Szybko okazało się jednak, że będzie z tym pewien problem...

Ekspozycja poświęcona wielkim płocczanom w swym założeniu miała być kontynuacją znanej i lubianej przez zwiedzających wystawy *X wieków Płocka*. Opowiadając o dziejach miasta i regionu nowoczesną prezentację muzeum otworzyło w 2010 roku w nowej części secesyjnej kamienicy przy ul. Tumskiej 8. Wystawa prowadzi szlakiem najważniejszych wydarzeń z historii najstarszego mazowieckiego miasta. – Zależało nam na uzupełnieniu prezentującym obraz naszego miasta za pośrednictwem sylwetek jego mieszkańców, nadaniu historii Płocka ludzkiego, bliskiego wszystkim wymiaru – podkreśla Leonard Sobieraj. – Zaplanowaliśmy, że Galeria Wielkich Płocczan (tak roboczo nazwaliśmy planowaną wystawę) znajdzie swe miejsce w jednej z dwóch oficyn kamienicy przy ul. Kolegialnej 6, rewitalizowanej na potrzeby wystawy sztuki art déco. Wtedy pojawiło się pytanie: kto powinien trafić do naszej galerii?

Płock bowiem okazał się miastem bogatym w ludzi niezwykłych, zasłużonych i godnych upamiętnienia. Ścierały się koncepcje: czy przy Kolegialnej 6 zaprezentować osoby związane tylko ze sztuką? Czy wziąć pod uwagę tylko XX wiek?



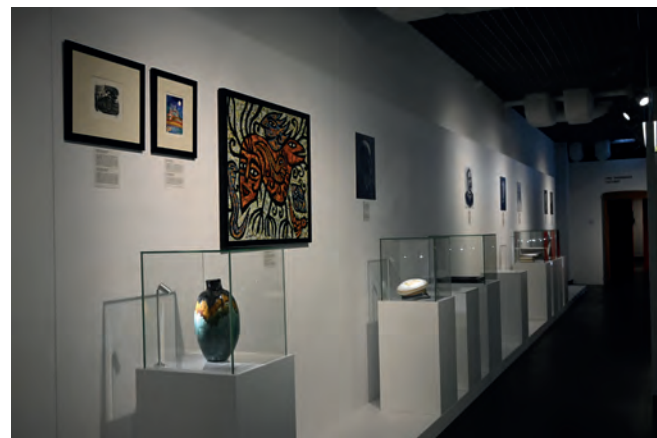
1-5 Aranżacja ekspozycji
*Z Płocka i dla Płocka. Galeria
płocczan XX wieku. Galeria
Themersonów,*
fot. Przemysław Sztupecki



Kogo wybrać? Kogo pominąć? Z pomocą przyszli sami płocczanie. Muzeum Mazowieckie w Płocku we współpracy z lokalnymi mediami zorganizowało plebiscyt „Galeria wielkich płocczan. Stwórzmy ją razem”. Mieszkańcy miasta nadsyłali propozycje osób, których sylwetki w ich ocenie powinny znaleźć swe miejsce na nowej wystawie. Wskazywali konkretne nazwiska, ale także tematy, na których ich zdaniem muzeum powinno się skupić.

Wśród nadesłanych propozycji padały nazwiska lekarzy i ludzi kultury, społeczników i sportowców. Wymieniano osoby zaangażowane w walkę o niepodległość Polski, AK, partyzantkę antykomunistyczną, ludzi polityki i naukowców. Znalazły się posta-

ci związane z życiem religijnym, nauczyciele i harcerze, a także dawni władarze miasta i budowniczowie płockiego przemysłu. Ludzie żyjący zarówno w XIX jak i XX stuleciu. Ci, dla których Mazowsze Płockie było małą ojczyzną, bo urodzili się na tej ziemi i kształcili w płockich szkołach, jak i tacy, którzy z Tumskim Wzgórzem związali się już w życiu dorosłym, tu zakładając swój dom i prowadząc działalność społeczną, zawodową czy kulturalną, czasami walcząc o polskość tych ziem.



Wielkie otwarcie wystawy zatytułowanej ostatecznie *Z Płocka i dla Płocka. Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów* odbyło się 9 listopada 2021 roku. Scenariusz przygotowała dr Magdalena Bilka-Ciećwierz, a współpracowali Barbara Rydzewska, Katarzyna Stołoska-Fuz i Alicja Puchalska. Głównymi bohaterami wystawy zostali ludzie związani ze sztuką: poeta Władysław Broniewski oraz aktorka i twórczyni Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” Mira Zimińska-Sygietyńska. Na wystawie możemy obejrzeć przedmioty osobiste Władysława Broniewskiego – kapelusz, teczkę, zegarek, ale także autografy wierszy, mnóstwo fotografii, możemy również zapoznać się z biografią poety. Mirę Zimińską zobaczymy w filmie fabularnym i dokumentalnym. Można też obejrzeć wnętrza zaaranżowane jako przedwojenny salonik oraz biuro dyrektorki „Mazowsza”, gdzie znajdują przedmioty, jakimi otaczała się Mira Zimińska-Sygietyńska. – Prócz nich na wystawie przy Kolegialnej 6 zaprezentowano





sylwetki malarzy, rzeźbiarzy, ale i polityków, filantropów, sportowców, ludzi walczących o niepodległość – zaznacza Magdalena Bilka-Ciećwierz, jedna z autorek scenariusza wystawy. – Wśród naukowców prezentujemy Edwarda Flataua i jego *Atlas mózgu* z 1894 roku oraz Ludwika Krzywickiego, którego postać prócz tomów *Wspomnień* zilustrowano skromną wizytówką z odręczną notką właściciela. Pokazujemy również meble z rodzinnego domu Tadeusza Mazowieckiego, m.in. biurko, przy którym pracował. Znajdziemy tu również szerzej nieznany portret ks. Ignacego Lasockiego, jak i przedmioty związane z życiem i działalnością animatora życia kulturalnego, Wacława Milke.

Nowocześnie zaaranżowana ekspozycja, przywołująca formą szklane domy z *Przedwiośnia* Żeromskiego, łączy stoiska multimedialne, ekspozytory z fotografiami, opisami i dokumentami oraz osobiste pamiątki po zasłużonych mieszkańcach miasta. Wystawa opowiada o historii miasta przeglądającego się w rzece – błyszcząca tafla Wisły znalazła także swe miejsce na ekspozycji – poprzez wspomnienia o ludziach z nim związanych.



6-7 Aranżacja ekspozycji
Z Płocka i dla Płocka. Galeria
płocczan XX wieku. Galeria
Themersonów,
fot. Przemysław Szupecki

dowych artystów działających przez ponad pół wieku na arenie międzynarodowej. Franciszka malowała, rysowała, ilustrowała, opracowywała graficznie książki i czasopisma, tworzyła scenografie teatralne, wykładała na uczelniach artystycznych. Stefan pisał powieści, opowiadania, eseje filozoficzne, wiersze, utwory dla dzieci, skomponował operę, napisał sztukę teatralną, fotografował, tworzył fotografie i kolaże fotograficzne.

Aranżacja poświęconej im części wystawy, dwa równoważne wejścia – w tym jedno przez szafę – i labiryntowy charakter, dają widzowi możliwość dokonywania wyborów w zapoznawaniu się z twórczością Themersonów. Dzieła sztuki – obrazy, rysunki, fotogramy, fotografie, fragmenty filmów, książki i plakaty – a także przedmioty, które służyły im do pracy i te związane z życiem osobistym, pozwalają wnikać w ich niezwykły świat.



– Mamy nadzieję na pozyskanie kolejnych dokumentów i fotografii związanych z wielkimi płocczanami, które będziemy mogli umieścić w postaci skanów w multimedialnych – dodaje dyrektor Sobieraj. – Praca nad uzupełnieniem wystawy wciąż trwa.

Oddzielna część wystawy to Galeria Themersonów. Małgorzata Sady, autorka scenariusza, wraz z Agnieszką Kaniewską-Płocieniak, postanowiły zaprezentować bogatą i wszechstronną twórczość Franciszki i Stefana Themersonów, pary awangar-

8 Wernisaż wystawy,
fot. Przemysław Szupecki

Jubileusz 50-lecia Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Jarosław Asztemborski

W roku 2021 Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu obchodziło 50-lecie swojego istnienia. Jubileuszowy rok wypełniony był ciekawymi projektami, imprezami tematycznymi, koncertami, widowiskami folklorystycznymi i konkursami o zróżnicowanej tematyce. Na muzealnym kanale na Youtube publikowane były materiały na temat zwyczajów i obrzędów wiejskich oraz o działalności muzeum, a osoby zainteresowane jego historią mogły poznawać najważniejsze wydarzenia i przedsięwzięcia zrealizowane w ostatnim półwieczu. Kulminacją obchodów była uroczysta gala, która odbyła się 8 września.



1 Konkurs „Skansen słońcem malowany”, I miejsce w kategorii 11–15 lat, praca Zofii Kaczorowskiej, fot. Dariusz Krześniak/Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Na początku roku ogłoszony został konkurs „Muzeoprzytulak” skierowany do młodzieży od lat 14 i osób dorosłych. Warunkiem udziału było samodzielne wykonanie projektu maskotki jubileuszowej lub pracy przestrzennej inspirowanej codziennością i folklorem wsi mazowieckiej. Uczestnicy mieli swobodę doboru materiałów i technik plastycznych. Ogłoszenie wyników rywalizacji nastąpiło 1 czerwca; nagrodę główną otrzymała Olga Nawrocka. Uznanie komisji konkursowej zdobył stworzony przez nią projekt gęsi o wdzięcznym imieniu Baluś.

Od maja do końca listopada w każdy piątek na muzealnym fanpage’u na Facebooku organizowane były konkursy wiedzy o przedmiotach niegdyś używanych na wsi, pt. „Skarby z mazowieckiej skrzyni”. Co tydzień o godzinie 9.00 pojawiał się kolejny post ze zdjęciem i pytaniem o nazwę oraz zastosowanie narzędzia bądź urządzenia wiejskiego. Odpowiedzi należało podać w komentarzach. Zwycięzcą zostawał ten, kto jako pierwszy odpowiedział prawidłowo.

Jesień to czas artystów. W październiku i listopadzie rozstrzygnięte zostały dwa konkursy skierowane do młodych i nieco starszych twórców. Pierwszy z nich, „Skansen słońcem malowany”, stanowił propozycję dla utalentowanych plastycznie dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 15 lat. Zadaniem uczestników było wykonanie dowolną techniką pracy przedstawiającej skansen w Sierpcu. Komisja konkursowa oceniała rysunki, malowanki,



wydzieranki, wyklejanki i kolaże. Spośród ponad 450 prac jurorzy wyłonili osiem najciekawszych. Ogłoszenie wyników nastąpiło 29 października, a nagrody przyznano w dwóch kategoriach wiekowych: 7–10 i 11–15 lat. Nagrodzone prace oglądać można było na wystawie pokonkursowej. Konkurs fotograficzny „Skansen w obiektywie” trwał od 8 lutego do 15 listopada. Uczestniczyć w nim mogli fotografowie w każdym wieku, niezależnie od doświadczenia i posiadanego sprzętu. By wziąć udział w rywalizacji, musieli zrobić pięć zdjęć cyfrowych ukazujących pejzaże muzeum. Wpłynęło kilkadziesiąt fotografii, spośród nich komisja konkursowa wybrała najbardziej interesujące, zaś ich autorom przyznała nagrody. Nagrodzone prace wypełnią karty muzealnego kalendarza wielkoformatowego na rok 2023.

Muzeum przygotowało też cykl prelekcji jubileuszowych pt. *W czwartki o kulturze*. Wykłady odbywały się raz w miesiącu w czwartki właśnie. Ich ideą było przybliżenie tajników działania muzeum w Sierpcu jako instytucji kultury, a także presenta-

cja zadań, z jakimi muzealnicy mierzą się w swojej pracy. Widzowie poznawali nie tylko zwyczaje i obrzędy mieszkańców dawnej wsi mazowieckiej, ale także zajrzeli do pracowni i za kuliszy wystaw. O swojej pracy opowiedzieli pracownicy poszczególnych działów. Wraz z nimi odbiorcy prześledzili drogę, jaką pokonuje eksponat od magazynu do ekspozycji, dowiedzieli się, jaką rolę w tworzeniu przestrzeni muzealnej pełni przyroda, jak wyglądała realizacja najważniejszych produkcji filmowych na terenie skansenu i odkrywali smaki Mazowsza. Założeniem twórców była prezentacja treści w sposób jak najbardziej przystępny, daleki od tradycyjnego wykładu. Każdy z tematów zapowiadał krótki, zabawny filmik poklatkowy, wymyślony i zrealizowany przez kreatywnych młodych muzealników. Prelekcje obejrzeć można na muzealnym kanale na platformie Youtube.com.

Pozostając w temacie realizacji filmowych... z okazji jubileuszu powstały dwa filmy: *50 lat Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu* oraz *Cztery pory roku w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu*. Pierwszy przybliży historię placówki, etapy jej rozwoju i najważniejsze wydarzenia, drugi ukazuje piękno skansenu i zajęcia mieszkańców dawnej wsi w różnych porach roku.

Najważniejszym momentem obchodów była uroczysta gala, która odbyła się 8 września. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele parlamentu RP, samorządu, instytucji kultury, urzędów, zakładów pracy, oświaty i mediów. Wydarzenie rozpoczęła Msza Święta odprawiona przez księdza kanonika Sławomira

2 Artyści Zespołu Tańca Ludowego Masovia zaprosili zwiedzających do udziału w warsztatach tańców ludowych, fot. Dariusz Krześniak/ Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

3 Na muzealnej scenie wystąpił Zespół Masovia Politechniki Warszawskiej, fot. Dariusz Krześniak/ Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

4 Statuetki dla osób, które przez lata wspierały działalność Muzeum, fot. Dariusz Krześniak/ Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu





Zalewskiego w zabytkowym kościele z Drąždzewa z udziałem byłych i obecnych pracowników muzeum, a także osób, które przez lata angażowały się w jego życie i rozwój. Oprawę liturgii przygotowali artyści Zespołu Tańca Ludowego „Masovia” Politechniki Warszawskiej. Następnie zebrani udali się wspólnie na główną część uroczystości. Miała ona wyjątkowy charakter. Wystąpienia, gratulacje i podziękowania dla osób od lat związanych z muzeum przeplatane były piosenkami Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego w wykonaniu wybitnych artystek Krystyny Tkacz, Joanny Kołaczkowskiej, Klementyny Umer i Olgi Szomańskiej. Podczas koncertu *Piosenka pomoże na wiele, na co dzień i na niedzielę* wokalistkom towarzyszył zespół pod kierunkiem Jacka Subociały. Muzycy dostarczyli publiczności wiele uśmiechu z nutą nostalgii. Całość poprowadził nieznany konferansjer, aktor, reżyser, producent widowisk oraz spektakli muzycznych Marcin Kołaczkowski. Uczestnicy gali mogli też obejrzeć przygotowany specjalnie na tę okazję materiał filmowy przybliżający najważniejsze wydarzenia i działalność sierpeckiego muzeum na przestrzeni ostatnich 50 lat. Dyrektor muzeum Jan Rzeszotarski podziękował wszystkim, którzy pomogli stworzyć i nadal tworzą to wyjątkowe miejsce. Wręczone zostały też odznaczenia i pamiątkowe dyplomy.

Ogólnopolskie konferencje naukowe organizowane w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu przez lata stały się okazją do spotkania i dyskusji na temat najważniejszych problemów

muzealnictwa. Hasłem tegorocznych obrad, które odbyły się 9 i 10 września była *Przyszłość naszego dziedzictwa*. Wzięło w nich udział 80 muzealników, badaczy, edukatorów i animatorów kultury z całego kraju. Obrady odbywały się w formie paneli dyskusyjnych prowadzonych przez moderatorów, co pozwoliło uniknąć utartego schematu, w którym referaty wygłaszane są z mównicy. Po raz pierwszy w konferencjach uczestniczyć można było nie tylko stacjonarnie, ale też online. Każdy z paneli przed monitorami śledziło od tysiąca do ponad trzech tysięcy osób. Podzielone zostały na trzy grupy tematyczne:

- rola i znaczenie muzeów na wolnym powietrzu,
- rekonstrukcja czy festynizacja – cienka linia w prezentowaniu kultury ludowej,
- muzea w dobie kryzysu klimatycznego i pandemii.

Żadne muzeum nie może istnieć bez zwiedzających. To właśnie dla nich w weekend 11 i 12 września zorganizowane zostały dwie imprezy plenerowe poświęcone tradycji i obrzędowości mazowieckiej wsi. Wstęp na teren ekspozycji był w tych dniach darmowy, a program wypełniały atrakcje dla całej rodziny. Wśród nich znalazły się pokazy zajęć wiejskich, koncerty, inscenizacje i widowiska folklorystyczne, warsztaty, konkursy i wiele innych. Impreza przygotowana 11 września poświęcona została Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej, współzałożycielce i przez ponad 40 lat dyrektorce Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. W muzealnym amfiteatrze odbył się specjalny koncert



Mira – barwne życie królowej w wykonaniu Zespołu Tańca Ludowego „Masovia” Politechniki Warszawskiej z Płocka. Na terenie wsi rządowej przez cały dzień można było oglądać prezentacje ludowego rękodzieła oraz jesiennych zajęć gospodarskich w zagrodach. Dzień drugi upłynął pod znakiem Europejskich Dni Dziedzictwa, których hasłem były *Smaki dziedzictwa*. Idealnie wpasował się on w porę roku i specyfikę sierpeckiego skansenu. Tematem pokazów i widowisk prezentowanych tego dnia stały się tradycje kulinarne dawnej wsi. Na scenie amfiteatru ponownie wystąpił zespół „Masovia”. Widzowie mogli podziwiać koncert pieśni i tańców regionalnych. Grupa przygotowała też dla uczestników niespodziankę. Artyści zaprosili ich bowiem do tańca. Pod okiem doświadczonych instruktoerek i instruktorów chętni uczyli się podstawowych kroków poloneza, oberka, klapoka, trojaka i kujawiaka. Wydarzenie zakończył koncert w sali widowiskowej Hotelu Skansen *Najpiękniejsze przeboje muzyki filmowej i musicalowej* w wykonaniu zespołu „Masterbrass” z towarzyszeniem znakomitych wokalistów.

W uroczystości rocznicowe wpisały się też dwa niezwykle ważne dla Muzeum wydarzenia: otwarcie zmodernizowanego wiatraka z Zalesia, stano-

wiącego swoisty symbol sierpeckiego skansenu oraz przygotowanie nowych ekspozycji w wyremontowanych obiektach Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu. Zamknięcie obchodów roku jubileuszowego zaplanowane zostało na 10 grudnia i połączone było z otwarciem wystaw bożonarodzeniowych. Świąteczne ekspozycje przygotowywane w muzealnych obiektach można było zobaczyć już po raz dwudziesty. W sali widowiskowej Hotelu Skansen odbył się koncert zespołu „Golec uOrkiestra”. Artyści najpierw wprowadzili wszystkich w klimat zbliżających się świąt, wykonując kilka kolęd i pastorałek, by następnie porwać widownię pełnymi energią i radością przebojami. Muzyczną ucztę, która trwała dwie godziny, zakończył utwór *Ściernisko*, którego tekst był świetną ilustracją muzealnego zaczynania od zera, snucia planów, ich realizacji i rozwoju. Po koncercie odbyło się spotkanie opłatkowe, z konieczności bez tradycyjnego dzielenia się, ale pełne życzeń i serdeczności.



Honorowy patronat nad uroczystościami objęli minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, marszałek województwa mazowieckiego i Stowarzyszenie Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce.

5 Przez dwa dni skansen odwiedziło kilka tysięcy turystów, również czworonożnych...,
fot. Dariusz Krześniak/
Muzeum Wsi
Mazowieckiej w Sierpcu

6 Wiatrak po rekonstrukcji z zamontowanymi skrzydłami,
fot. Dariusz Krześniak/
Muzeum Wsi
Mazowieckiej w Sierpcu

7 W obradach uczestniczyli muzealnicy i badacze z całego kraju,
fot. Dariusz Krześniak/
Muzeum Wsi
Mazowieckiej w Sierpcu



60-lecie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Roman F. Kochanowicz

Uroczyste otwarcie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze nieprzypadkowo przypadło dokładnie w 150 rocznicę nadania dóbr opinogórskich przez Napoleona Bonapartego Wincentemu Krasińskiemu, dowódcy I Pułku Szwoleżerów-Lansjerów Gwardii Cesarskiej. W maju 2021 minęło 60 lat istnienia muzeum. Jubileusz świętowaliśmy 27 września 2021 roku, gdyż ze względu na pandemię covid nie mogliśmy zorganizować tego wydarzenia w dokładną rocznicę otwarcia Muzeum.

Turyści po raz pierwszy odwiedzający Opinogórę często zadają pytania: jakie były początki muzeum? Czyja to była inicjatywa, by w okresie wprowadzania w Polsce nowego ustroju – socjalizmu – dyskutować o hrabim Zigmuncie Krasińskim, wieszczu narodowym i trzecim romantyku polskim? Otóż o uhonorowanie poety najbardziej dopominali się lokalni działacze skupieni w Towarzystwie Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Do nich to właśnie w 1958 roku w liście otwartym opublikowanym na łamach pisma społeczno-kulturalnego „5 Rzek” zaapelował Teodor Leonard Młynarski, zwracając uwagę na konieczność zabezpieczenia nielicznych pamiątek po Krasińskich i podjęcie inicjatywy społecznej zbiórki pieniędzy na rzecz odbudowy opinogórskiego zamku. W wyniku nacisku „kampanii prasowej” prowadzonej w latach 1958–1959 w pismach ogólnopolskich („Nowej Kultury”, „Orce”) i lokalnych („Trybunie Mazowieckiej” i „5 Rzekach”) oraz inicjatywie mieszkańców Opinogóry, którzy inspirowani przez ciechanowskich społeczników – oprócz wspomnianego wyżej Młynarskiego, także przez Roberta Bartołda i innych – powołali komitet odbudowy zameczku i zadeklarowali własną pracę oraz wkład finansowy.

W trzecim numerze „5 Rzek” możemy znaleźć relację redaktora Młynarskiego z uroczystości: „20 maja 1961 r. przed wieczorem, w uroczystej ciszy, w której donośnie dźwięczały słowicze trele rozśpiewanego parku, nastąpił symboliczny akt otwarcia Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. [...] Nieklamany zachwyt w sercach zwiedzających wzbudził przede wszystkim sam zamek, którego wnętrze zostało po mistrzowsku i z wielkim pietyzmem zrekonstruowane przez Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków. Zwłaszcza w pierwszej, starszej, części zamku nieliczne kolekcjonerskie eksponaty stawały się jakby niewidoczne wobec piękna neogotyckich sklepień [...]. Goście wchodzili po kręconych schodach na szczyt wieży, skąd podziwiali rozległy mazowiecki krajobraz, jak czynił to przed laty zakochany w ciechanowskiej ziemi Zygmunt Krasiński [...]”.

Na pierwszej ekspozycji w pomieszczeniach ozdobionych misterną dekoracją sztukatorską, wyeksponowano nieliczne pamiątki po Zigmuncie Krasińskim oraz umieszczono gabloty z kolekcjami drobnych romantycznych bibelotów: pieczęci, biletów wizytowych, guzików, wachlarzy. Te nieszczęsne guziki wytykało później wielu zwiedzających gości spodziewających się zobaczyć co innego w dawnym domu wieszka. Natchnęło to nawet bieżącego poetę Stefana Gołębiowskiego do napisania wiersza, zaczynającego się od słów:

Kolekcja guzików w Muzeum

Pytam dlaczego Romantyzmu...

Autorem tej pierwszej, minimalistycznej wystawy był Adam Mauersberger, ówczesny dyrektor Muzeum Adama Mickiewicza w Warszawie (obecnie Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza).



Wiosną roku 1962 odwiedził Opinogórę Janusz Królik, który po latach wspominał: „[...] zameczek był oazą na smutnej, zaniedbanej pustyni. W oficynie mieszkało dwanaście rodzin z całym dobytkiem w postaci świń, kur, perliczek i kaczek zamykanych

w drewnianych komórkach. W piwnicach oficyny pracowała masarnia gminnej spółdzielni, a przed budynkiem zionął czeluścią głęboki dół po niemieckim schronie, który teraz służył za wysypisko śmieci. Oczywiście park nie był ogrodzony, a w stawach nie było wody, gdyż upusty wysadził w powietrze nieznanego osobnika dysponującego granatami”.

W 1989 roku do zespołu muzealnego włączono odrestaurowany budynek oficyny, który podczas II wojny światowej zamieszkał przez Niemców zarządzających majątkiem zabranym hrabiemu Edwardowi Krasińskiemu, a po wojnie przez pracowników PGR-u. W przejętym budynku ulokowano na piętrze bibliotekę i biura muzeum, w piwnicy magazyny i pomieszczenia gospodarcze, na parterze salę koncertową, a pozostałe sale przeznaczono na wystawy czasowe. W dobudówce od południa urządzono pokoje gościnne, a na parterze mieszkanie służbowe.

Z czasem ekspozycja muzealna wzbogaciła się o nowe nabytki, w tym także napoleonika. Najcenniejszym nabytkiem była teka – portfel Napoleona, zakupiona w 1985 roku. Przybył też nowy obiekt w parku – pomnik Zygmunta Krasińskiego dłuta Mieczysława Weltera.

Ostatnie dwie dekady były okresem dynamicznych zmian, zwłaszcza w infrastrukturze, możliwych dzięki finansowemu wsparciu samorządu województwa mazowieckiego i aktywnemu pozyskiwaniu środków unijnych. W zespole pałacowo-parkowym powstały nowe obiekty.



1 W zameczku Zygmunta Krasińskiego mieściła się pierwsza ekspozycja Muzeum Romantyzmu, fot. Michał Krzyżanowski

2-3 Z okazji jubileuszu marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik wręczył pamiątkowe medale „Pro Masovia” oraz dyplomy uznania, fot. Michał Krzyżanowski



Najpierw wybudowano dwór. Budynek oddano do użytku w roku 2008, a więc dokładnie 100 lat od wyłonienia w konkursie architektonicznym ogłoszonym przez wnuka poety Adama Krasińskiego zwycięskiego projektu prof. Józefa Gałęzowskiego. Obecnie w dworze znajduje się ekspozycja prezentująca malarstwo XIX stulecia, a także pomieszczenia administracyjne i magazyny.

W nawiązaniu do dawnych zabudowań mieszczących się niegdyś w pobliżu opinogórskiej rezydencji Krasińskich, w latach 2011–2012 powstał „folwark”, czyli zabudowania folwarczno-gospodarcze z zapleczem edukacyjnym. Wybudowano między innymi wozownię – obiekt niezbędny w XIX-wiecznych majątkach, który dziś pełni funkcję ekspozycyjno-edukacyjną. Mieści się w nim wystawa zabytkowych powozów. Jest także budynek dydaktyczny z dziedzińcem rekreacyjnym ze studnią, altaną i placem zabaw dla dzieci. Osobną część zabudowań folwarcznych stanowi zespół budynków ekspozycji przyrodniczej – woliery i zimowisko dla ptaków – w którym można podziwiać pawie, bażanty złociste czy papugę arę.

W latach 2008–2014 odbudowano oranżerię w zakresie odnoszącym się do jej historycznej funkcji (szklarnie), z przeznaczeniem zachodniego pawilonu na oranżerię i wschodniego – na pomieszczenia wystawiennicze. Realizacja projektu z jednej strony umożliwiła prowadzenie ambitnej działalności kulturalnej – zarówno rozszerzenie zakresu oferty dotychczas realizowanej (działania wystawiennicze i organizacja koncertów), jak i wprowadzenie nowych działań (organizacja spektakli teatralnych, od-

czytów, konferencji). W roku 2018 w części budynku stworzono ogród wertykalny i sale edukacyjne, gdzie prowadzone są – dzięki pakietowi specjalnych aplikacji – zajęcia dla dzieci.

Zabytkowy park poddano rewaloryzacji, w wyniku czego powstało ponad pięć kilometrów alejek spacerowych, pojawiły się nowe nasadzenia, przeprowadzono prace związane z gospodarką drzewostanem. Zmodernizowano domek ogrodnika, w którym powstał punkt gastronomiczny „Gościniec Ogrodnika”, dokonano remontu elewacji pałacyku Krasińskich oraz zabytkowych elementów małej architektury, między innymi kamiennych mebli.

W latach 2018–2019 podjęto działania związane z konserwacją i modernizacją podziemi kościoła parafialnego w Opinogórze. W marmurze z Carrary wykuto pomnik nagrobny Zygmunta Krasińskiego według zachowanego projektu z 1907 roku autorstwa Stanisława Romana Lewandowskiego. Ponadto poddano konserwacji 13 spośród nagrobków o szczególnej wartości historycznej i artystycznej znajdujących się na opinogórskim cmentarzu.

Dzięki opisanym działaniom muzeum prowadzi szeroko zakrojoną działalność wystawienniczą i popularyzatorską, organizuje koncerty muzyki poważnej, spotkania poetyckie, sesje naukowe, lekcje muzealne, konkursy, wydaje katalogi i przewodniki. To także miejsce, w którym można skorzystać z oferty gastronomicznej, zajęć hipoterapii, nauki jazdy konnej czy bogatej oferty edukacyjnej.

Wspólnie z nami ten piękny okres obecności opinogórskiej instytucji na muzealnej mapie Polski uczcili znamienici goście,



przyjaciele i sympatycy muzeum, którym serdecznie dziękujemy za przybycie. Jubileusz to doskonały czas na podsumowania.

– Muzeum swoją działalnością włącza się w starania o zapewnienie północnemu Mazowszu atrakcyjności turystyczno-kulturowej – mówił marszałek Adam Struzik. – To tutaj znajdziemy pamiątki związane z postacią Zygmunta Krasińskiego, jednego z największych naszych romantyków. Muzeum skutecznie aplikuje o środki unijne, dzięki którym realizuje ważne i potrzebne przedsięwzięcia. Placówka może się teraz poszczycić mianem kulturalnej wizytówki północnego Mazowsza, godnie prezentującej bogactwo naszego dziedzictwa kulturowego.

Z okazji jubileuszu z rąk marszałka Adama Struzika medal pamiątkowy „Pro Masovia” otrzymali pracownicy muzeum: Aldona Łyszkowska – kie-

rownik Działu Naukowo-Wydawniczego, kustosz; Agnieszka Wichowska – kierownik Działu Biblioteka i Archiwum, kustosz; Leszek Nowaliński – kierownik Działu Sztuki, kustosz oraz ksiądz kanonik Jarosław Arbat – proboszcz parafii pw. św. Zygmunta w Opinogórze. Dyplomami uznania wyróżniono także najbardziej zasłużonych pracowników.

Uroczystość muzycznie uświetnił występ Zespołu Tańca Ludowego „Ostrołęka” oraz koncert słowno-muzyczny w wykonaniu tercetu wokalnego w składzie: Barbara Smolińska, Stanisław Bronowski, Adam Rosiński – uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie, a także wyjątkowy koncert na zabytkowym fortepianie „żyrafa” w wykonaniu Justyny Kreft.

4 Koncert na zabytkowym fortepianie „żyrafa” w wykonaniu Justyny Kreft,
fot. Michał Krzyżanowski

Rok Cypriana Kamila Norwida na Mazowszu

Aldona Łyszkowska

W uznaniu zasług wybitnego twórcy romantycznego Cypriana Kamila Norwida dla polskiej sztuki i polskiej kultury, w 200-lecie jego urodzin Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę ustanawiającą rok 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida. Tak też zdecydował sejmik województwa mazowieckiego, który podjął uchwałę w sprawie ogłoszenia roku 2021 na Mazowszu Rokiem Cypriana Kamila Norwida.

Powszechnie wiadomo, że autor *Fortepianu Chopina* nie cieszył się uznaniem współczesnych. Nawet Zygmunt Krasiński, początkowo orędownik talentu młodszego poety i jego serdeczny przyjaciel, ostatecznie stwierdził: „Coraz ciemniej pisze...”. Bezpośrednia relacja poetów trwała nieco ponad dekadę, rozpoczęła się w roku 1848, a zakończyła ją śmierć Krasińskiego w 1859 roku. Przybierała różne odcienie i przerywana była okresami długiego milczenia. Rozżalony odbiorem swojej twórczości i rezerwą wobec jego osoby, Norwid w ostatnim zachowanym liście, napisanym dwa miesiące przed śmiercią, stwierdzał sam o sobie „C. N. zasłużył na dwie rzeczy od Społeczeństwa Polskiego: to jest, ażeby oneż społeczeństwo nie było dlań obce i nieprzyjazne”. Trzeba podkreślić jednak, iż informacje mówiące, że Norwid prawie niczego nie publikował i był za życia zupełnie nieznanym jako twórca są elementem ukształtowanej na przełomie XIX i XX wieku biograficznej legendy artysty wyklętego. Dziś bez wątplenia Norwid uznawany jest za jednego z najważniejszych polskich poetów romantycznych.

W związku z powyższym przed nami – jedynym muzeum romantyzmu w Polsce – stało ogromne wyzwanie, by w należyty sposób uczcić pamięć tego wielkiego romantyka na różnych płaszczyznach, bo przecież Cyprian Kamil Norwid był nie tylko poetą, prozaikiem, dramatopisarzem, ale także rzeźbiarzem, malarzem i rysownikiem.

Jednym z zadań zrealizowanych przez Muzeum Romantyzmu w Opinogórze w ramach projektu „Rok 2021 rokiem Cypriana Kamila Norwida na Mazowszu” był koncert zorganizowany 12 września 2021 pt. *W Weronie*. Wystąpili: Sara Chwastek (śpiew), Kacper Rokosz (recytacje), Jan Łukasik (wibrafon, fortepian), Artur Łukasik (kontrabas), Joanna Błażej-Łukasik (słowo wiążące). Wykonawcy byli również autorami muzyki do wierszy Norwida, a forma prezentacji wywołała, jak podkreślała publiczność, niezwykle przeżycia.

W ramach dofinansowania ze środków samorządu województwa mazowieckiego zorganizowano także trzy konkursy: „Interpretacja plastyczna wiersza Cypriana Kamila Norwida”, recytatorski oraz literacki „Co też za styl nierozgmatwany u tego chłopca? Coraz ciemniej pisze...” objęte honorowym patronatem marszałka województwa mazowieckiego oraz mazowieckiego kuratora oświaty. Konkursy te cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Wręczenie nagród odbyło się 29 października 2021 roku w muzealnej Oranżerii. Finałisti konkursów po mistrzowsku przywołali ważną i inspirującą twórczość Cypriana



Kamila Norwida. Na rozdaniu nagród obecni byli nie tylko uczestnicy konkursów, ale również ich rodzice i nauczyciele, pod których opieką uczniowie przygotowywali konkursowe prace, a także nasi partnerzy: Wydawnictwo Naukowe UMK w Toruniu oraz Muzeum Niepodległości w Warszawie, jak również Poczta Polska S.A., która ufundowała dla laureatów komplety okolicznościowych znaczków.

Kolejnym zrealizowanym projektem był „Objazd naukowy śladami Norwida i Krasińskiego”. W Paryżu szukaliśmy licznych śladów Cypriana Kamila Norwida, Zygmunta Krasińskiego, a także innych romantyków z nimi zaprzyjaźnionych, jak Adama Mickiewicza, Fryderyka Chopina albo też osób mających związki z ich rodzinami, jak Napoleona Bonaparte. Owocem tej wizyty będzie między innymi współpraca w organizacji wystawy ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu i osób z nią zaprzyjaźnionych, która odbędzie się w naszym muzeum.

Następnym ważnym zadaniem było wykonanie z brązu pomnika Cypriana Kamila Norwida autorstwa rzeźbiarza Aleksandra Porożniuka z Ukrainy. Stał on obok Dworu Krasińskich. Pomnik ten został uroczystie odsłonięty 29 listopada 2021 roku.

Podczas uroczystości zaprezentowano również wykonane z brązu medale Norwida według modelu wspomnianego wyżej artysty. Zaprezentowano też antologię *Klaskaniem mając obrzękłe prawice...*, wydaną wspólnie z Muzeum Niepodległości w Warszawie, w której znalazły się najważniejsze utwory poety.



Odbyła się też sesja naukowa „Cyprian Kamil Norwid i jego czasy” (30 listopada 2021). W obradach wzięli udział prelegenci z tak znaczących ośrodków naukowych jak Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu czy Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Sesję otworzył referat prof. Grażyny Halkiewicz-Sojak (UMK) o tytule „Adam Mickiewicz w refleksji, sztuce i biografii Cypriana Norwida (kilka wybranych wątków)”, wnikliwie przedstawiający autora *Pana Tadeusza* widzianego oczami Norwida. W dalszej części nie mogło zabraknąć tematów ukazujących relacje autora poematu *Quidam* z innymi wielkimi romantykami, jak powiedział prof. Włodzimierz Toruń (KUL): „najważniejszymi wielkoludami, którzy wpłynęli ideowo, estetycznie

1 Koncert pt. *W Weronie*, który odbył się 12 września 2021 roku, fot. Michał Krzyżanowski

2 Obok Dworu Krasińskich odsłonięto pomnik Cypriana Norwida autorstwa Aleksandra Porożniuka, fot. Michał Krzyżanowski

3 Sesja naukowa „Cyprian Kamil Norwid i jego czasy” odbyła się 30 listopada 2021 roku, fot. Michał Krzyżanowski

4 Scena z opartego na twórczości Norwida monodramu Barbary Misiun pt. *Skowronek*, fot. Michał Krzyżanowski





i mentalnie na Norwida”, czyli ze Słowackim, Krasińskim i Chopinem. Wielopłaszczyznowość relacji między twórcą *Fortepianu Chopina* i adresatem (bohaterem) poematu, czyli postacią Fryderyka Chopina, pokazywał w referacie o charakterze interpretacyjnym „Mit fortepianu” dr Adam Cedro, członek komitetu redakcyjnego *Dzieł wszystkich Norwida*.

W trakcie sesji odbyła się promocja książki *Cień Norwida* Mariusza Olbromskiego – polonisty, filologa klasycznego, muzealnika, autora kilkunastu książek, członka warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Autor przytoczył w niej między innymi legendę domu świętego Kazimierza przy ulicy Chevaleret 119 w Paryżu, ściśle związaną z Norwidem i jego przejmującym losem. „Poznawcze i literackie walory książki wynikają z dwoistości spojrzeń autora: zarazem poety i badacza, a te dwie perspektywy łączy wrażliwość na szczegół i pietyzm dla śladów przeszłości, rozsianych zwłaszcza tam, gdzie po wielokroć wiatry historii starały się te ślady zupełnie zatrzeć” – czytamy we wstępie do prezentowanej książki, który napisała prof. Grażyna Halkiewicz-Sojak.

Tego samego dnia odbył się wernisaż wystawy „Krasiński – Norwid. Historia przyjaźni” oraz zaprezentowano monodram *Skowronek* Barbary Misiun, aktorki Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku. Uroczystości 29 i 30 listopada 2021 roku objął honorowym patronatem marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Wszystkim wymienionym działaniom opinogórskiego muzeum przyświecały jasne cele: szczególnie upamiętnić i popularyzować twórczość autora *Promethidiona*, a także pokazać, jaki wpływ wywarła ona na kilka pokoleń Polaków oraz przypomnieć o związkach Norwida z Mazowszem.

70 lat Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie

Katarzyna Jakimiak

Historia warszawskiego Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza zaczyna się w roku 1948, kiedy to w Muzeum Narodowym w Warszawie z okazji 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza zorganizowano wielką wystawę, prezentującą ocalałe z czasów wojny oryginały, a dokumenty zaginione i zniszczone pokazano na fotografiach i reprodukcjach. W następnym roku ukazały się pierwsze tomy narodowego wydania *Dzieł* Adama Mickiewicza, a w styczniu 1950 roku odsłonięto na Krakowskim Przedmieściu pomnik poety z 1898 roku, autorstwa Cypriana Godebskiego, odbudowany po wojennych zniszczeniach. Te wydarzenia stworzyły atmosferę sprzyjającą utworzeniu – w podnoszącym się z ruin mieście – Muzeum Mickiewicza. Pamiętać przy tym trzeba, że dla ówczesnych władz Mickiewicz był przede wszystkim wydawcą „La Tribune des Peuples”.

Powołane uchwałą Komitetu Rady Ministrów do Spraw Kultury z 13 lutego 1950 roku funkcjonowało początkowo pod nazwą Muzeum Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, od 1955 – Muzeum Adama Mickiewicza, by wreszcie w 1971 stać się Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza.

Organizację placówki powierzono zbieraczowi mickiewiczianów, autorowi prac o książkach mickiewiczowskich i komisarzowi ekspozycji w Muzeum Narodowym – Aleksandrowi Semkowiczowi.

Na siedzibę muzeum przeznaczono – będące wówczas jeszcze w odbudowie – dwie zabytkowe kamienice przy Rynku Starego Miasta: Balcerowską i Orlemusowską, których wnętrza przystosowano do potrzeb wystawien-

niczych. Muzeum wprowadziło się do nich w 1952 roku, a już w lipcu następnego roku udostępniło pierwszą ekspozycję.

Aleksander Semkowicz zapoczątkował bogatą kolekcję mickiewiczianów, przekazując placówce swój wspaniały księgozbiór. Zbiory wzbogacił zapis testamentowy wnuczki poety, Marii Mickiewiczówny z 1952 roku, w którym przekazywała warszawskiej placówce cenne rękopisy, dokumenty, portrety i pamiątki rodzinne. Wśród nich znalazła się bogata korespondencja, w tym papiery głównie Władysława Mickiewicza i rodziny Malewskich, a także nuty Marii Szymanowskiej. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie przekazano zespół mickiewiczowski z kolekcji Leopolda Meyeta.

W 1955 roku do muzeum wpłynęły – jako depozyt – kolejne mickiewicziana i zbiory dotyczące Wielkiej Emigracji, będące własnością Biblioteki Polskiej i Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu, przewiezione z Muzeum Historyczno-Przyrodniczego w Moskwie, gdzie trafiły po wojennej tułaczce jako „rosyjska zdobycz wojenna”.

Kolejnym dyrektorem muzeum został Leonard Podhorski-Okołów, autor *Realiów Mickiewiczowskich*, który funkcję tę pełnił w latach 1954–1957.

Zbiory powiększały się stale o cenne nabytki. Od spadkobierców rodziny Przezdzieckich zakupiono rękopis *Grażyny*, jedyny istniejący autograf tego poematu, oraz kilka listów A. Mickiewicza i imiennik Konstantego Rdułtowskiego.

Jubileuszowy rok 1958 – z inicjatywy UNESCO ogłoszony Rokiem Mickiewiczowskim – Muzeum uczciło

nową ekspozycją poświęconą poecie, która stała się pierwszym krokiem w kierunku nowoczesnego wystawiennictwa. Zastosowano oryginalne rozwiązania plastyczne, kolor i światło, tak by poza przekazaniem wiedzy o Mickiewiczu wywołać u widza emocje i refleksję. Ten nowy styl wystaw literackich, rozwijany i udoskonalany w latach późniejszych, wprowadził Adam Mauersberger – dyrektor muzeum od 1957 do 1969 roku.

W tym czasie kolekcja muzealna powiększyła się między innymi o autograf *Uspokojenia* Juliusza Słowackiego, listy Teofila Lenartowicza, archiwum domowe Andrzeja Towiańskiego, listy Henryka Sienkiewicza do Jadwigi Janczewskiej czy ocalałe z wojennej pożogi papiery Stefana Żeromskiego. W 1961 roku wpłynęła do muzeum ogromna spuścizna po Julianie Tuwimie, a rok później przyjęło ono patronat nad utworzonym właśnie Muzeum Władysława Broniewskiego. Do dziś placówka ta jest oddziałem Muzeum Literatury.

W 1966 roku wpłynęły do muzeum – z woli pisarki – pamiętki, księgozbiór i archiwum Marii Dąbrowskiej. Dwadzieścia lat później w jej mieszkaniu przy ulicy Polnej 40, obecnie Progi 1, otwarto muzeum jej poświęcone, także będące oddziałem Muzeum Literatury.

Lista pisarzy, których archiwa literackie i księgozbiory znalazły się w Muzeum Literatury, jest długa. Spośród wybitnych twórców współczesnych wymienić tu trzeba: Juliana Tuwima, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Melchiora Wańkowicza, Michała Choromańskiego, Stanisława Grochowiaka, Zofię Nałkowską, Edwarda Stachurę, Kazimierza Wierzyńskiego, Józefa Wittlina. W 2003 roku wpłynęła do muzeum biblioteka i pamiętki po Andrzeju Kuśniewiczu.

W roku 1971, jak już wspomniano, placówka zmieniła nazwę na Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza i przekształciła się w muzeum typu historyczno-literackiego (a nie, jak dotąd, biograficznego), zajmującego się dokumentowaniem polskiego życia literackiego. Funkcję dyrektora powierzono Januszowi Odrowąż-Pieniążkowi, który pełnił ją do 2010 r., pozostając w muzeum do swojej śmierci w 2015 r. Pod jego rządami muzeum ugruntowało swoją pozycję literackiego salonu Warszawy.

Kolejnym dyrektorem został Jarosław Klejnocki, poeta i pisarz, wykładowca akademicki. Dzięki staraniom dyrekcji muzeum systematycznie powiększało swoją kolekcję o kolejne, niezwykle cenne mickiewicziana i archiwa pisarzy dwudziestowiecznych. W 1974 roku przekazane zostały zbiory najmłodszego syna poety, Józefa Mickiewicza, wśród nich pamiętki po Adamie i Celinie Mickiewiczach, archiwalia Józefa Mickiewicza i jego rodziny, w tym papiery sekretarza Adama Mickiewicza, Armada Lévy. W tym czasie profesor Marina Bersano-Begey podarowała muzeum bogate i cenne pamiętki po Andrzeju Towiańskim i towiańczykach. W 1978 roku kolekcję wzbogaciły zbiory Marii Goreckiej, najstarszej córki Mickiewicza.

W roku 1977 i w 1984 zakupiono dwie karty autografu *Pana Tadeusza*, a ponadto pozyskano fragment archiwum Towarzystwa Filomatów, zawierającego między innymi 55 grypsów więziennych, kilkadziesiąt listów Mickiewicza i listy filomatów na zesłaniu.

Po kilkuletnich przygotowaniach w listopadzie 1981 otwarte zostało – jako trzeci z kolei oddział Muzeum Literatury – Muzeum Andrzeja Struga.

Powiększane stale kolekcje i zbiory muzealne stały się bazą dla wielu wystaw organizowanych w kraju i za granicą, opracowań naukowych, dla popularyzacji wiedzy o literaturze polskiej i sztuce, przede wszystkim wśród młodzieży.

Obecnie muzeum posiada cenny zbiór rękopisów, książek i dzieł sztuki głównie z okresu romantyzmu, pozytywizmu, Młodej Polski, dwudziestolecia międzywojennego i okresu okupacji, w tym – poza wymienianymi wcześniej – pozyskane w ostatnich latach dokumenty Tadeusza Gajcego i Zdzisława Stroińskiego, zdjęcia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, cenne i rzadkie wydania książek, egzemplarze z dedykacjami autorów, druki bibliofilskie, kolekcję wczesnych prac malarskich Wojciecha Weissa i największy zbiór prac Brunona Schulza, zgromadzone w działach merytorycznych: Rękopisów, Sztuki, Dokumentacji, Fonicznym i Bibliotece.

Muzeum posiada również archiwum fotograficzne, obejmujące zbiór dagerotypów i fotografii z XIX i XX wieku, w tym bogate zbiory ikonograficzne związane z Adamem Mickiewiczem, kolekcję wizerunków Juliusza Słowackiego i jego rodziny, duże archiwum fotografii osób z kręgu Andrzeja Towiańskiego. Zbiory działu obejmują ponadto dokumentację działalności Muzeum Literatury.

Gromadzenie archiwalnych nagrań dźwiękowych, filmów telewizyjnych o życiu i twórczości pisarzy, wywiadów z polskimi pisarzami, dokumentowanie wystaw i spotkań literackich, należy do zadań powstałego w 1976 roku Działu Fonicznego.

Działalność muzeum to także – poza ekspozycjami mickiewiczowskimi, z których ostatnia została otwarta w 1998 roku – liczne i ważne wystawy czasowe: tematyczne i monograficzne. Ich kalendarium przypomina, jak ważne były one dla pogłębienia świadomości artystycznej i literackiej odbiorców oraz jaki wpływ wywarły na życie kulturalne. Ilustruje również ogromny wkład, jaki muzeum wniosło w propagowanie polskiej kultury za granicą. W ciągu wielu lat działalności pracownicy Muzeum Literatury współtworzyli Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu (1980), Juliana Przybosia w Gwoźnicy Górnej (1988, oddział Muzeum Okręgowego w Rzeszowie) i Muzeum Wacława i Zofii Nałkowskich w Wołominie (1992).

Muzeum ma także swój udział w utworzeniu placówek zagranicznych upamiętniających polskich pisarzy, dzięki nadzorowi merytorycznemu nad powstającymi ekspozycjami. Najważniejsze z nich to Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Dreźnie, Dom-Muzeum Adama Mickiewicza w Nowogrodku i Muzeum Adama Mickiewicza w Zaosiu (Białoruś), Muzeum Adama Mickiewicza w Stambule – z wielokrotnie zmienianą i odświeżaną ekspozycją, Cela Konrada w dawnym klasztorze Bernardynów w Wilnie, Muzeum Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu (Ukraina) i Muzeum Josepha Conrada w Berdyczowie (Ukraina). Owocem działalności warszawskiej placówki są liczne wydawnictwa: katalogi naukowe ekspozycji, katalogi zbiorów, foldery i przewodniki po wystawach, a przede wszystkim wydawnictwo ciągle „Blok-Notes Muzeum Literatury”, którego pierwszy numer ukazał się w 1959 roku.

Warszawskie Muzeum Literatury jest członkiem Międzynarodowego Komitetu Muzeów Literackich ICLM Światowej Rady Muzeów ICOM.

XV edycja konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba”

Halina Czubaszek

Uroczystość wręczenia nagród i honorowych wyróżnień laureatów XV edycji konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba” odbyła się 23 września 2021 roku w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Zapraszali Ludwik Rakowski, przewodniczący sejmiku województwa mazowieckiego i Adam Struzik, marszałek naszego województwa. Z powodu obostrzeń pandemicznych organizatorzy zmuszeni zostali ograniczyć liczbę gości do maksymalnie dwóch przedstawicieli nagrodzonych i wyróżnionych. Konkurs jest organizowany wspólnie przez samorząd województwa mazowieckiego i Stowarzyszenie Muzealników Polskich Oddział Mazowiecki. Jego pomysłodawcą przed 15 laty było Stowarzyszenie Muzealników Polskich Oddział Mazowiecki. Początkowo projekty nagradzane były tylko w dwóch kategoriach: wystawy w muzeach podległych samorządowi województwa mazowieckiego oraz w placówkach należących do niższych szczebli samorządowych. Z czasem doszły nowe kategorie, a grono uczestników rozszerzono o muzea podległe Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, miastu st. Warszawie i uczelniom. Nagrody są finansowe, wyróżnienia honorowe.

Zgłoszono projekty rozpoczęte w roku 2020. W związku z zamknięciem muzeów dla publiczności z powodu pandemii wywołanej przez koronawirusa, wiele muzeów zdecydowało się na działalność w Internecie – prowadzone były tam zajęcia edukacyjne dla dzieci, realizowano nowe wystawy, konferencje online itp. W związku z tym do konkursu wprowadzono tymczasową nową kategorię „Muzea w sieci”, do której zgłaszano przedsięwzięcia zrealizowane wyłącznie online. Zainteresowanie mazowieckich muzeów konkursem rośnie z roku na rok. W ostatniej edycji zgłoszono 130 projektów w pięciu kategoriach:

- siedem wystaw zrealizowanych przez małe muzea, których organizatorem są samorządy niższego szczebla (starostwa powiatowe, miasta) oraz prywatne muzea,
- 23 wystawy zrealizowane przez większe muzea, których organizatorem jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, samorząd województwa mazowieckiego, miasto stołeczne Warszawa, władze uczelni,
- 22 projekty edukacyjne,
- 22 projekty otwarte,
- 29 projektów „Muzea w sieci”,
- 26 wydawnictw muzealnych.

Członkowie kapituły co roku powoływani są z różnych instytucji. W ostatniej edycji konkursu pochodzili z samorządu województwa mazowieckiego, Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Mazowiecki, Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, w pracach jury uczestniczyli też dyrektorzy muzeów. Kapituła pracuje społecznie. Z SMP OM w jury zasiadały Halina Czubaszek (od początku konkursu w jury) i Barbara Rogalska.

W kategorii „Najciekawsze wystawy zorganizowane przez mniejsze muzea”

1 miejsce zdobyło Muzeum Twierdzy Modlin za wystawę *Centrum Edukacji Historycznej – Prochownia 197*;

2 miejsce Muzeum Ziemi Błońskiej w Błoniu za wystawę z cyklu „Kolekcjonerzy i ich kolekcje” *Błoniaki, zegarki ZMP w Błoniu w kolekcji Piotra Zawadzkiego*;

3 miejsce Muzeum Historyczne w Legionowie za wystawę *Zegrze. Zapomniane miasto nad Narwią*;

Wyróżnienia otrzymały Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce za wystawę *Po przekątną. Kalifornijska Grupa KrakArt/ Diagonally. The KrakArt Group* oraz Muzeum Lniarstwa im. Filipa de Girarda w Żyrardowie za wystawę *Żakardowe wzory*.

W kategorii „Najciekawsze wystawy zorganizowane przez większe muzea”

1 miejsce otrzymało Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie za wystawę *August Zamoyski. Myśleć w kamieniu*;

2 miejsce ex aequo Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu za wystawę *Magia instrumentów. Osobliwości. Inwencja trzygłosowa* oraz Muzeum Mazowieckie w Płocku za *Dwieście artefaktów na dwusetlecie Towarzystwa Naukowego Płockiego*;

3 miejsce ex aequo Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu za wystawę *Socrealizm. Sztuka w służbie propagandy*, Muzeum Powstania Warszawskiego za *Jaki znak twój? Wpływ Powstania Warszawskiego i Polski Walczącej na współczesną kulturę i sztukę* oraz Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie za *Czas chwały. Bitwa Warszawska 1920 r. 18. Decydująca w dziejach świata*;

Wyróżnienie dla Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie za wystawę *Wiek półcienia. Sztuka w czasach planetarnej zmiany*.

W kategorii „Projekt otwarty”

1 miejsce przyznano Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie za projekt *Le Paris de Marie* (cykl 10 filmów);

2 miejsce ex aequo Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie za projekt *Digitalizacja manuskryptów i książek drukowanych kolekcji Muzeum Azji i Pacyfiku*, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce za projekt *Historyczna gra miejska »Ostrołęcki bedeker,*

czyli Wrota Czasu« oraz Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu za projekt *Ale dżaz! W instrumentarium ludowego rytmu*;

3 miejsce Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie za projekt *Ląka Leśmiana*;

Wyróżnienia: Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie za projekt *Fotowspomnienia, czyli Wasze Łazienki Królewskie*, Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego im. S. Woydy w Pruszkowie za projekt *ARTEfakty – Pruszkowski Festiwal Archeologiczny* oraz Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim za projekt *Pałacowe intrygi. August II u marszałka Bielińskiego w Otwocku Wielkim*.

W kategorii „Najlepszy projekt edukacyjny”

1 miejsce przyznano Muzeum Warszawskiej Pragi, Oddział Muzeum Warszawy za projekt *Zielone rzemiosło*;

2 miejsce Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie za projekt *Cicha noc w pałacu*;

3 miejsce ex aequo Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce za projekt *Rodzinne pikniki edukacyjne »Z małą walizką w wielki świat«*, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie za lekcję muzealną *Liny, węzły i supelki*, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie za projekt *7 spotkań, 7 historii*;

Wyróżnienia: Muzeum Mazowieckie w Płocku za projekt *Rok 1920. W 100 rocznicę Bitwy Warszawskiej* oraz Muzeum Warszawy za projekt *Na tropie zwierząt warszawskich*.

W kategorii „Muzea w sieci”

1 miejsce zdobyło Muzeum Regionalne w Pułtusku za projekt *Pułtusk przez wieki* (cykl filmów o historii miasta);

2 miejsce ex aequo Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego za projekt *Codziennosc Warszawy 1915–1918. Szklane negatywy ze zbiorów pracowni Historycznej Tchorek-Bentall* (wystawa wirtualna) i Muzeum Warszawy za projekt *Portal_Kolekcje Muzeum Warszawy*;

3 miejsce Muzeum Niepodległości w Warszawie za projekt *Noc na Cytadeli*;

Wyróżnienia: Muzeum Historii Polski za projekt *Muzeum online – platforma edukacyjna*, Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie za projekt *Legends zamkowe* (cykl słuchowisk w sieci) oraz Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie za program wydarzeń online do wystawy *Wiek półcienia. Sztuka w czasach planetarnej zmiany*.

W kategorii „Najciekawsze wydawnictwo muzealne”

1 miejsce otrzymało Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie za serię wydawniczą w ramach projektu „Zamoyski 2017–2021”, tom 1, *August Zamoyski. Nie tylko archiwum*, tom 2, katalog wystawy: *August Zamoyski. Myśleć w kamieniu*;

2 miejsce ex aequo Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Ra-

domiu za wydawnictwo *Moja dusza. Oblicza kobiet w twórczości Jacka Malczewskiego* i Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego za *Treasure Houses of Polish Academic Heritage*;

3 miejsce Muzeum Niepodległości Warszawie za publikację *Bitwa Warszawska 1920. Dzieła sztuki – fotografie – odezwy*;

Wyróżnienia: Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie za *Słowa nieulotne. Pismo w kulturach świata* oraz Muzeum Powstania Warszawskiego za *Nie taka zła. Przewodnik po Warszawie Leopolda Tyrmanda*.

Po wręczeniu nagród i wyróżnień odbył się koncert Roberta Janowskiego.

Gratulujemy zwycięzcom i zapraszamy muzea do udziału w następnych edycjach konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba”.



Wizyta członków OM SMP w Muzeum Ziemi Błońskiej

Wiesława Wideryńska

Grupa muzealników zrzeszonych w mazowieckim oddziale SMP 23 października 2021 roku odwiedziła niedawno powołane do życia muzeum w Błoniu koło Warszawy.

Muzeum Ziemi Błońskiej swoim zasięgiem obejmuje ziemie byłego powiatu błońskiego. Jest ono instytucją samorządową powołaną uchwałą Rady Miejskiej w Błoniu 16 listopada 2015 roku. W maju 2018 odbyło się uroczyste otwarcie ekspozycji stałej pod tytułem *Błonie – miasto na szlaku*.

Muzeum mieści się w zabytkowym budynku w stylu dworskim z połowy XIX wieku. Poświęcone zostało historii Błonia i ziem dawnego powiatu błońskiego ukazanej w kontekście historii Polski na tle europejskim. Ważnym obszarem działalności placówki – obok gromadzenia, udostępniania i zabezpieczenia zbiorów – jest upowszechnianie. Placówka prowadzi szeroko zakrojoną działalność edukacyjną skierowaną do wszystkich grup wiekowych. Zajmuje się również działalnością wydawniczą i wystawienniczą.

Po przywitaniu gości przez dyrektorkę Wiesławę Wideryńską, muzealnicy zwiedzili ekspozycję stałą nowego muzeum. Wystawa ta, w swoich założeniach narracyjna, opowiada dzieje Błonia, miasta, którego historię zdeteterminowało położenie przy głównych szlakach komunikacyjnych łączących ziemie nadwiślańskie z krajami nadbałtyckimi z jednej strony i obszarami leżącymi nad Morzem Czarnym z drugiej strony. Przedstawia dzieje miasta powiązane z historią Polski, koncentrując się wokół kluczowych momentów historii Błonia, jak również historycznej ziemi błońskiej – od najdawniejszych czasów po współczesność – uwzględniając szlaki komunikacyjne odgrywające ważną rolę w powstaniu i rozwoju miasta. Zasadą kuratorską jest chronologia, a punkty zwrotne wystawy definiują cezury. Nadrzędnym kryterium ekspozycji pozostaje układ chronologiczny od teraźniejszości po pamięć przeszłości.

Wystawa wykorzystuje nowoczesne metody przekazu, jest multimedialna, bogato wyposażona w materiał dźwiękowy oraz filmowy. Dzięki najnowszym technologiom zwiedzający mają do-

stęp do różnorodnych zbiorów archiwalnych, jak również współczesnych relacji ludzi związanych z miastem. Nie brakuje oryginalnych eksponatów, do których pokazania zastosowane zostały specjalistyczne gabloty dostosowane do ekspozycji m.in. dokumentów, ksiąg, legitymacji, fotografii, afiszy, plakatów, czasopism, świadectw szkolnych, zabytków archeologicznych (kafli, naczyń, biżuterii, numizmatów, malarstwa – portrety, ikonografia), sztandarów, produktów i pamiątek błońskich zakładów rzemieślniczych i przemysłowych.

Wystawa narracyjna skonstruowana została z wykorzystaniem zbiorów istniejących i pozyskanych oraz depozytów pochodzących z innych muzeów. Przedstawiona w formie kręgów tematycznych ustawionych chronologicznie, gdzie każdy krąg to osobna instalacja uzupełniona rozbudowanymi bazami danych wykorzystujących materiały historyczne. Treści wystawy są prezentowane w wolnostojących i przyściennych ekspozytorach wystawowych,



1 Muzeum Ziemi Błońskiej w Błoniu, fot. Andrzej i Irena Witas



wyposażonych w monitory dotykowe przeglądarek komputerowych z aplikacją dla każdego kręgu tematycznego.

Historia upowszechniana jest również dzięki zmieniającym się ekspozycjom czasowym. W październiku nasi goście zwiedzili wystawę dotyczącą rzemiosła rozwijającego się w dawnym Błoniu. Inspiracją do jej powstania był jeden z najciekawszych eksponatów pokazywany na ekspozycji stałej muzeum, to jest *Księga cechu szewców błońskich* potwierdzana przez królów Jana III Sobieskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Na wystawie, zorganizowanej przy udziale Muzeum Szewstwa przy Cechu Rzemiosł Skórzanych im. Jana Kilińskiego w Warszawie, zwiedzający zapoznali się historią ginącego rzemiosła, jakim jest wyrób butów. Dzięki oryginalnym eksponatom można było obejrzeć wzory historycznego obuwia, jak również narzędzia szewskie z minionych lat.

Po zwiedzeniu ekspozycji muzealnych nasi goście zapoznali się z najważniejszymi zabytkami Błonia. Odwiedziliśmy wspólnie kolegiatę pod wezwaniem św. Trójcy w Błoniu. Kościół ten powstał zapewne z fundacji Konrada Mazowieckiego lub jego syna księcia Siemowita I Konradowica w połowie XIII wieku. Został usytuowany w pobliżu grodu kasztelańskiego Rokitno, na drodze



2 Muzeum Ziemi
Błońskiej w Błoniu,
fot. Andrzej i Irena Witas

3–4 Kościół w Rokitnie,
fot. Andrzej i Irena Witas

5–7 Pałac w Passie
koło Błonia,
fot. Andrzej i Irena Witas

wschód–zachód w kierunku Sochaczewa i dalej Poznania. Został wyłączony ze starszej parafii św. Wojciecha w Rokitnie.

Zapewne książę Konrad II, syn Siemowita I, dookończył budowę kościoła murowanego w Błoniu i w roku 1288 przekazał go wraz z bogatym wyposażeniem opactwu czerwińskiemu, tworząc tu największą prepozyturę kanoników regularnych czerwińskich na Mazowszu (mieli jeszcze inne, w tym św. Jerzego w Warszawie).

Następnym etapem wycieczki był błoński rynek z układem ulic wytyczonych w XIV wieku, przy okazji lokacji miasta przez księcia Janusza Starszego. Do dzisiaj przetrwał w niezmienionej formie, dając świadectwo założeń urbanistycznych z okresu panowania książąt mazowieckich.

Przy wschodniej pierzei rynku stoi ratusz, do dzisiaj pełniący funkcję siedziby władz miasta i gminy. Projektowany najprawdopodobniej przez Henryka Marconiego jest budowlą klasycystyczną, co oznacza, że architekt wzorował się na budowach antycznych, tak by kompozycja była symetryczna i zwarta.

Po zwiedzeniu zabytków Błonia uczestnicy wycieczki odwiedzili kościół w Rokitnie nieopodal Błonia. Historyk sztuki, prof. Adam Miłobędzki, sytuował kościół w kręgu oddziaływań najznakomitszego architekta schyłku XVII wieku w Warszawie, Tylmana von Gamera. Jednak bliższych wzorów dla budowli doszukiwał się w rzymskim kościele San Carlo ai Catinari (projekt Rosato Rosatiego





z lat 1612–1620), który – jak podkreśla – służył jako pierwotny wzór dla kilku europejskich kościołów uniwersyteckich. Do tego samego wzoru odwołuje się m.in. architektura słynnej akademickiej kolegiaty św. Anny w Krakowie. Projektantem był jeden z przedstawicieli rozgałęzionej dynastii artystów: Tomasz I. Bellotti,



bratanek słynnego architekta Józefa Szymona, autora m.in. warszawskiego kościoła Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu. Tomasz po śmierci wuja w roku 1708 objął tytuł inspektora budowli królewskich.

Ostatnim etapem zwiedzania był pałac w miejscowości Pass koło Błonia. Wybudowany w latach 1830–1835 jest powiązany z dziejami miasta. Wystawiono go, w stylu klasycystycznym, dla warszawskiego przemysłowca Jana Henryka Geysmera. Budynek umiejscowiony jest w parku urządzonym w widłach rzek Utraty i Rokitnicy.



W roku 1837 w drodze licytacji rezydencję nabył warszawski bankier żydowskiego pochodzenia Ludwik Halpert. W latach czterdziestych XIX wieku przebudował on część wnętrza pałacowych, a jedno z pomieszczeń zaadaptował na salę teatralną (prawdopodobnie dzisiejsza Sala Jagodowa). Rodzina Halpertów związana była z teatrem: brat Ludwika, Borys Halpert był dyrektorem teatrów warszawskich, jego żoną została aktorka dramatyczna Leontyna Żuczkowska.

Po 1851 roku właściciele pałacu zmieniali się, jednak w roku 1877 majątek Pass odkupił syn Ludwika – Henryk Halpert. Pałac znajdował się w posiadaniu rodziny Halpertów aż do 1932 roku.

Zamek w Liwie i sąsiedzi. Wizyta członków Oddziału Mazowieckiego Stowarzyszenia Muzealników na Zamku w Liwie, w pałacu w Korczewie i Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie

Eliza Czapska

Zamek w Liwie w gorącym lipcu 2021 gościnnie otworzył wrota swej gotyckiej wieży dla członków Oddziału Mazowieckiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich na czele z panią prezes Haliną Czubaszek. Zaledwie godzina drogi dzieli Liw od Warszawy, trudno więc sobie dziś wyobrazić, że niegdyś graniczył on z Litwą. Przypomina o tym słup graniczny stojący nieopodal rzeki Liwiec, nad którą zbudowano zamek. Liw – niegdyś stolica ziemi liwskiej – figuruje na najstarszych mapach europejskich.

Ziemia liwska, część Księstwa Mazowieckiego, graniczyła z ziemiami warszawską, czerską i nurską. Wymieniona w 1524 roku jako *terra liwensis* najdłużej zachowała niezależność. Jeszcze 11 lat po oficjalnej inkorporacji Mazowsza do Korony w 1526 roku ziemia liwska pozostawała od niej niezależna. Liw był ważnym punktem na szlaku z Czerska do Drohiczyzna. Lokalizacja zamku zo-



stała podyktowana warunkami przyrodniczymi: bagna, wzgórze i rzeka były naturalnymi fortyfikacjami obronnymi. Najstarsza zachowana część warowni to wieża, której budowa została zainicjowana przez Janusza I Starszego w 1492 roku. Budowę dookończył jego wnuk, książę Bolesław IV.

Dzieje zamku przypominają o ważnych dla tego regionu wydarzeniach. Władcy, którzy przybywali do twierdzy, byli silnie związani z Mazowszem.

1 Zamek w Liwie,
fot. Mikołaj Kasprówicz

2 Zwiedzanie gotyckich
piwnic zamku,
fot. Mikołaj Kasprówicz

3 Zdjęcie grupowe
członków OM SMP,
fot. Mikołaj Kasprówicz

4 Pałac w Korczewie,
fot. Mikołaj Kasprówicz





Przynależność terenu za rzeką, na którą patrzyli z wieży zamkowej, zmieniała się wraz z kolejnymi podbojami i decyzjami politycznymi.

W latach późniejszych zamkiem zarządzały Anna Mazowiecka z Radziwiłłów, jej córka Anna oraz królowa Bona. Anna, pochodząca z ambitnego litewskiego rodu Radziwiłłów, została żoną księcia mazowieckiego Konrada III. Już jako wdowa była tytułowana *dux* (księżę), co wiele mówi o jej sposobie władania

Mazowszem. Matka ostatnich książąt mazowieckich – Janusza i Stanisława – rozbudowała zamek w Liwie. Zmarła w nim równo pięćset lat temu.

W kolejnych latach warownia wraz z unikatowym drewnianym przygródkiem umiejscowionym wzdłuż pomostu podzieliła dramatyczny los wsi i miast grabionych w czasie potopu szwedzkiego w połowie XVII wieku. Sto lat później część zamku zniszczoną przez Szwedów zastąpił barokowy dworek wybudowany przez starostę





liwskiego Tadeusza Grabiankę. Reszta zamku wraz z częścią zachowanej wieży przez długie lata wpisywała się w konwencję romantycznych rycin przedstawiających ruiny zamkowe. W czasie II wojny światowej młody archeolog Otto Warpechowski, zafascynowany zamkiem, na którego terenie przed wojną prowadził badania, przekonał Niemców, że budowla ma proveniencję krzyżacką. Oszukani Niemcy na koszt Rzeszy odbudowali część zamku. Warpechowski, o ironio, w ostatnich dniach wojny został zastrzelony przez pijanego żołnierza Armii Czerwonej.

W 1962 roku na Zamku w Liwie powstało Muzeum „Zbrojownia”. W wieży zamkowej oraz odbudowanym barokowym dworcu otwarto wówczas wystawę broni, obrazów i mebli z różnych epok.

Obecnie Zamek w Liwie dzięki środkom samorządu województwa mazowieckiego wraca do dawnej świetności. W ostatnich latach został wybudowany drewniany pomost oraz wyremontowano gotyckie piwnice. W tym roku planujemy budowę parkingu i dzięki temu takie przekierowanie ruchu, że zwiedzający będą wchodzić do zamku jak dawni władcy, przez pomost, do gotyckiej wieży.

Piękny pałac w Korczewie położony na Podlasiu Nadbużańskim niedaleko Drohiczyna przywitał nas, błyszcząc malowniczo w słońcu. To wspomnienie bieli wysokich ścian pałacu i czerwonego dachu pokrywającego barokową budowlę dziś jest szczególnie cenne. Kilka miesięcy po naszej wizycie, w listopadzie, w pałacu wybuchł pożar. Płomienie zniszczyły dach i ostatnią kondygnację, gdzie w pieczołowicie odrestaurowanych wnętrzach mieściły się pokazowe sale z zabytkowymi meblami oraz najcenniejsze dla właścicieli obiekty: zbiór obrazów autorstwa matki właścicielki, pani hrabiny Beaty Ostrowskiej-Harris oraz gabinet z zaprojektowanymi przez jej męża meblami. Rodzina Ostrowskich-Harris, odzyskawszy swą własność, poświęciła 30 lat na podniesienie pałacu z ruin po zniszczeniach wojennych i późniejszych długich latach zaniedbania. Beata Ostrowska-Harris, wróciwszy z Londynu do Polski, założyła w Korczewie m.in. rozlewnię mleka, obsiała hektary swojej ziemi kukurydzą, stworzyła wiele miejsc pracy. W latach dziewięćdziesiątych odnaleziono portret jej mamy, który cudem ocalał z wojennej pożogi. Niestety, zniszczył go pożar w 2021 roku, w momencie, kiedy wydawało się, że pałac już w pełni odzyskał dawny blask...

Pałac został wybudowany w 1734 roku dla kasztelana podlaskiego Wiktoryna Kuczyńskiego, właściciela Korczewa i przyszłego szambelana króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Joanna Kuczyńska, żona prawnuka Wiktoryna, Aleksandra to tytułowa Pani na Korczewie z wiersza Cypriana Kamila Norwida, z którą korespondował on przez wiele lat. Wystawę o romantycznym wieszczu, którą mieliśmy okazję oglądać w pałacu, zorganizował wnuk właścicielki Artur Harris.

Z pałacu w Korczewie wraz z panem Stanisławem Kordaczukiem, dyrektorem Muzeum Regionalnego w Siedlcach udaliśmy się do oddziału jego placówki – Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie. Zgromadzone tam obiekty związane są z kulturą ziemiańską z przełomu XIX i XX wieku.

Klasycystyczny parterowy, murowany dwór pokryty czterospadowym dachem został wzniesiony dla rodziny Dobrzyńskich w 1850 roku. W 1911 roku nabyli go Ignacy Fonberg z żoną Zofią z Łuniewskich. Za ich czasów majątek liczył 400 ha gruntów ornych i 100 ha lasów. Podczas II wojny światowej dwór stał się ostoją dla żołnierzy AK. Zaopatrywał on w żywność oddziały partyzanckie działające w okolicy. W 1944 roku NKWD aresz-

towało Ignacego Fonberga i przez półtora roku przetrzymywano go w siedleckim więzieniu. Był on ostatnim właścicielem dworu. Majątek rozparcelowano, a rodzina musiała opuścić Dąbrowę. W zabudowaniach ulokowano szkołę i przedszkole. Ignacy Fonberg do końca życia nie mógł nawet zbliżyć się do swojego domu. Dziś we dworze, w starannie odtworzonych wnętrzach, możemy zobaczyć, jak żyło ziemiaństwo sto lat temu.

Zamek w Liwie, pałac w Korczewie, dwór w Dąbrowie – to cenne obiekty naszego dziedzictwa materialnego. Są częścią naszej tożsamości, tak lokalnej, jak i narodowej. Jesteśmy silni świadomością tego, kim jesteśmy i co stanowi nasze dziedzictwo. A jak pisał Witold Gombrowicz: siła jest potrzebna do życia, bo tylko witalne narody przetrwają.

Komunikaty.

Rocznik Oddziału Mazowieckiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich

Numer 4

Redakcja:

Halina Czubaszek, prezes Oddziału Mazowieckiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich
Luiza Fijałkowska, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum
dr hab. Hubert Kowalski, prof. ucz., Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego
dr Katarzyna Wagner, Uniwersytet Warszawski

Adres redakcji:

Oddział Mazowiecki Stowarzyszenia Muzealników Polskich
ul. Długa 52, 00-241 Warszawa
smp_maz@pma.pl; smpmaz@gmail.com

Redakcja językowa: Zofia Wieluńska

Korekta: Zofia Wieluńska

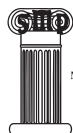
Projekt okładki: Łukasz Kamiński, Hubert Kowalski

Zdjęcie na okładce:

Zygmunt Waliszewski, *Portret Cecylii Tołłoczko*, 1923, olej, płótno, 108 x 84 cm, ze zbiorów Muzeum
im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, nr inw. MJM.Spm. 874, fot. Damian Jendrzeczyk

Skład i łamanie: Łukasz Kamiński

Wydawca: Oddział Mazowiecki Stowarzyszenia Muzealników Polskich



Stowarzyszenie
Muzealników Polskich
Oddział Mazowiecki

Partnerzy wydania:

Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego
Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie
Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu



© Oddział Mazowiecki Stowarzyszenia Muzealników Polskich
Warszawa 2021



Zadanie dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego

ISSN: 2544-8625

Nakład: 500 egz.

Druk: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna i Reklamowo-Handlowa „Adam”,
ul. Rolna 191/193, 02-729 Warszawa

